

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 12-go MARCA 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 70

CZY ŁÓDŹ OTRZYMA ODSZKODOWANIE za rekwizycje niemieckie podczas okupacji? Umowa likwidacyjna z Niemcami przekreśla możliwość dochodzenia pretensyj od skarbu niemieckiego Wielka dyskusja w sejmie nad traktatami polsko-niemieckimi.

Warszawa, 11 marca.

Sejm przystąpił dziś w nastroju uroczystym do ratyfikacji kilkunastu umów pomiędzy Polską a państwami obcymi. Na pierwszy ogień poszła ratyfikacja umowy zawartej w Genewie pomiędzy min. Zaleskim a ministrem spraw zagranicznych Rumunii Mironescu, mocą której traktat gwarancyjny i przymierze między Polską a Rumunią zostało przedłużone na lat 5 i przedłuża się automatycznie.

Umowę o przedłużeniu przymierza tego zreferował poseł dr. Rubel (BB), podkreślając więzy przyjaźni łączące od wielu lat Polskę i Rumunię. **UMOWA O PRZEDŁUŻENIU PRZYMIERZA PRZY JEJTO W SEJMIE PRZY AKOMPANJAMENCIE ŻYWYCH OKLASKÓW SKIEROWANYCH POD ADRESEM SIĘDZĄCEGO W ŁOŻY DYPLOMATYCZNEJ POSŁA RUMUŃSKIEGO.**

Mowa min. Zaleskiego.

Po załatwieniu ratyfikacji przyniesza polsko-rumuńskiego, przystąpiono do omawiania zagadnień polsko-niemieckich związanych z ratyfikowaniem umowy likwidacyjnej i traktatu handlowego oraz umów haskich. Przed rozpoczęciem dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił min. Zaleski, podkreślając, że zawarcie traktatu handlowego polsko-niemieckiego nie jest wyłącznie sprawą pomiędzy dwoma państwami lecz sprawą wiążącą się ściśle z zagadnieniem międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Min. Zaleski przemawiał następnie, analizując traktat i dowodząc, że interesy obu stron są przez postanowienia umowy tej chronione w jednakowej mierze. **MIN. ZALESKI UWAŻA, ŻE W CHWILI OBECNEJ CAŁY WYSIŁEK POWINIEN BYĆ SKIEROWANY W KIERUNKU PRZYWRÓCENIA ZAUFANIA W MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKACH. NIE WOLNO ZAMYKAĆ OCZU NA FAKT, ŻE OGÓLNA SYTUACJA EUROPEJSKA ROZWIJA SIĘ W KIERUNKU ZWIĘKSZAJĄCYCH SIĘ TRUDNOŚCI GOSPODARCZYCH I OGÓLNEGO NIEPOKOJU.**

Wystarczy zwrócić wzrok na olbrzymie cyfry bezrobotnych w poszczególnych krajach europejskich, **ABY PRZEKONAĆ SIĘ, JAK DALEKO ZASZEDŁ KRYZYS GOSPODARCZY.**

Konieczność ratyfikacji.

Jednocześnie zaś z kryzysem gospodarczym zakradł się, szczególnie od paru miesięcy objawiający się niepokój w atmosferze politycznej. Polityka polska z całą stanowczością jest dziś zdecydowana iść po linii solidarnej współpracy międzynarodowej. Rząd polski i cała polska opinia z uczuciem szczerzej radości przyjęła przed paroma dniami władę mość o fakcie zawarcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń morskich, widząc w tem niezmiernie doniosły etap

w kierunku realizacji idei pokoju i porozumienia.

Opinia międzynarodowa przyjmie na pewno z uznaniem uchwałę sejmu polskiego, ratyfikującą umowę polsko-niemiecką, widząc w tem realny dowód po wojowej współpracy narodu polskiego.

Jeżeli strona niemiecka umów nie ratyfikuje, to w każdym razie przez usta sejmu Polska złoży świadectwo swej po wojowej współpracy ze wszystkimi państwami, pragnąciami poprawy sytuacji gospodarczej, a wina za hamowanie tej sprawy nie będzie spoczywała na Polsce lecz po stronie przeciwnej.

Po przemówieniu min. Zaleskiego umowę likwidacyjną zreferował poseł Hołynski (BB) wskazując przedewszystkiem, że umowa ta likwiduje steki sporów, które w rezultacie wojny i zmian politycznych trzeboby prowadzić między Polską a Niemcami.

Przykładem takich sporów była wiele lat ciągnąca się sprawa o Chorzów, a tego rodzaju procesy mnożyłyby się bez końca. Umowa likwidacyjna polsko-niemiecka jest wynikiem kompromisu, na mocy którego obie strony zrzekły się pewnych pretensji dla wyrównania wzajemnych roszczeń. Referent wzywa sejm do ratyfikowania tej umowy.

Przeciwno umowie wypowiada się jak wiadomo, klub narodowy, który zwalcza również traktat handlowy polsko-niemiecki. Poseł Winiarski (kl. nar.) użył dla zwalczania projektu przedstawionego przez rząd całego arsenału najprostszyc środków, używanych normalnie przez nacjonalistów nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami.

Sprawa odszkodowań dla Łodzi.

W toku dalszej dyskusji nad ratyfikacją polsko-niemieckiego porozumienia likwidacyjnego

NAJBARDZIEJ ŻYWOTNE DLA ŁODZI INTERESY PORUSZYŁ POSEŁ DR. STROŃSKI (KL. NAR.) WSKAZUJĄC, ŻE RZĄD POLSKI, PODPISUJĄC POROZUMIENIE LIKWIDACYJNE ZRZEKL SIĘ NIETYLKO SWYCH PRETENSJI DO SKARBU NIEMIEC-

KIEGO, ALE ZRZEKL SIĘ RÓWNIEŻ WSZELKICH PRETENSJI, JAKIEBY DO SKARBU NIEMIECKIEGO ROŚCIC MOGLI OBYWATELE POLSCY.

W PIERWSZYM RZEDZIE PRETENSJAMI TEMI SA NIEZAPŁACONE KWITY REKWIZYCYJNE WYSTAWIONE PRZEZ NIEMIECKIE WŁADZE OKUPACYJNE PODCZAS WOJNY.

Z tytułu tych kwitów obywatele polscy rościć mogli pretensje do skarbu niemieckiego i należności swoich dochodzić na drodze sądowej. Przez podpisanie porozumienia likwidacyjnego to dochodzenie roszczeń zostało uniemożliwione i wobec tego właściwie nastąpiło wyłączenie części obywateli polskich.

Poseł dr. Stroński przypomina, że rząd niemiecki, który również zrzekł się pretensji swych obywateli do skarbu polskiego, przejął jednak roszczenia obywateli swych na siebie i w chwili, kiedy parlament niemiecki przedstawił do ratyfikacji porozumienie likwidacyjne polsko-niemieckie, jednocześnie przedstawił do uchwalenia projekt ustawy, mocą której roszczenia obywateli niemieckich do skarbu polskiego pokryte mają być przez skarb niemiecki.

Rząd polski ustawy takiej nie przedstawił i w ten sposób państwo część obywateli wywłaszcza bez odszkodowania. Wywłaszczenie bez odszkodowania jest sprzeczne z art. 99 obowiązującej konstytucji i dlatego poseł dr. Stroński uważa, że przyjęcie porozumienia likwidacyjnego przeczy wyraźnie przepisom konstytucji. Z tych względów mówca jaknajgoręcej wypowiada się przeciwko przyjęciu tego porozumienia.

Atak klubu Narodowego.

Dopiero po przemówieniu posła dr. Strońskiego potoczyła się właściwa i wielogodzinna dyskusja nad układem likwidacyjnym polsko-niemieckim.

Przemawiało 5 mówców z klubu narodowego, zwalczając umowę analizując ją we wszystkich niemal postanowieniach.

Przytaczano przeważnie momenty polityczne, z których najważniejsze wprowadzające największy zgrzyt do dyskusji były te, kiedy mówiono że polacy nie

powinni zapominać krzywd jakich doznali przed wojną na swych terenach etnograficznych od Niemców, a przede wszystkim od przesławnej

KOMISJI KOLONIZACYJNEJ. Przedstawiciele BB zwalczali poglądy mówców klubu narodowego, zwracając uwagę ich na momenty gospodarcze, które umowa reguluje i podkreślając, że w chwili obecnej, kiedy światowy kryzys ekonomiczny

GNEBI CAŁY ŚWIAT nie można opierać się wyłącznie na momentach politycznych.

Dyskusja przeciągnęła się poza północ, poczem dopiero przystąpiono do obrad nad traktatem handlowym polsko-niemieckim, którego tezy gospodarcze przedstawił krótko min. Prystor.

W dyskusji nad traktatem handlowym starły się te same niemal poglądy co i w dyskusji nad umową likwidacyjną.

Obstrukcja endeków.

Około północy zakończono wreszcie dyskusję nad umową likwidacyjną i ratyfikowano ją.

Głosowanie było imienne przy nikłej ilości posłów obecnych na sali.

Za ratyfikacją głosowało 188 posłów, a przeciw 90 posłów.

Za ustawą ratyfikacyjną oddali głosy kluby: BB, PPS, ukraiński, żydzi i niemcy, a przeciw klub narodowy, klub chłopski, Ch. D. i NPR.

Mimo spóźnionej pory przystąpiono do ratyfikacji traktatu handlowego i tu okazało się, że

KLUB NARODOWY POSTANOWIŁ ZA STOSOWAĆ OBSTRUKCJĘ.

Do dyskusji nad traktatem handlowym zapisało się 6 mówców z ramienia klubu Narodowego, choć w dyskusji nad umową likwidacyjną przemawiało już 5 mówców, z tego klubu. Marszałek Światłowski zdecydował kompleks umów polsko-niemieckich na posiedzeniu załatwić wbrew obstrukcji klubu Narodowego

I PRZECIAGNĄĆ POSIEDZENIE DO RANA.

Nie ulega wątpliwości, iż traktat handlowy będzie ratyfikowany.

Posłowie żydowscy u premiera Sławka. Przedstawili oni cały szereg postulatów.

Warszawa, 11 marca.

Premjer Sławek przyjął dziś na dłuższej konferencji posła rabina Lewina oraz posłów żydowskich z klubu BB Wiślickiego, Minčberga, Jegera i sen. Mendelsońa.

W toku konferencji przedstawili par-

lamentarzyści żydowscy premierowi Sławkowi cały szereg aktualnych zagadnień dotyczących się ludności żydowskiej. Poruszono sprawy umożliwienia ludności żydowskiej zajmowaniem się pracą na roli, sprawy kredytów dla kooperatyw żydowskich, sprawy umorzenia za-

ległych i nieściągalnych podatków, koncesji i odpoczynku niedzielnego, sprawę rytualnego wiktę dla żydów-żołnierzy. Premier Sławek z uwagą przysłuchiwał się przedstawionym mu życzeniom i zapowiedział, że zainteresuje się wszystkimi temi sprawami.

Dziś premjera!



Dziś premjera!

Paramount ma zaszczyt przedstawić **Getrudę Lawrence** w filmie p. t.



DZIEWCZE



Z MONT PARNASSE'U

Emocjonujące przeżycia młodej angielskiej, której nie powiodła się karjera śpiewacza.

Muzyka i piosenki: **COLE PORTEN.** — NADPROGRAM: 1) Dodatek Fleischerowski p. t. „Góra marynarze”, 2) Najnowszy Tygodnik Dźwiękowy Paramountu.

Początek seansów o godz. 4-ej po południu, ostatni o godz. 10.15 wiecz., w niedziele i soboty o godz. 12 w południe, ostatni o godz. 10.15 wieczorem. — Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Dla tych, którzy jeszcze nie podziwiali wielkopomnego dzieła wytwórni polskiej

„WIATR OD MORZA”

pg. Żeromskiego.

w soboty i niedziele o godzinie 12-ej i 2-ej 2 poranki. — Ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Inż. Rachowski

członkiem wojkowego funduszu kwaterunkowego

Warszawa, 11 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na czystszej posiedzeniu sejmowej komisji wojkowej, przewodniczący poseł Miedziński (BB), zakomunikował, iż wybrany przez komisję na członka funduszu kwaterunku wojkowego dr. Pohowski wyboru nie przyjął z powodu braku czasu. Poza to oświadczeniem poseł Galica w imieniu klubu BB zakomunikował, iż wobec nieprzyjęcia przez dr. Pohowskiego wyboru klub BB innego kandydata nie zgłasza. Wobec tego na członka funduszu kwaterunkowego został powołany inż. Rachowski.

Rozmowy z ukraińcami.

Zadania posłów ukraińskich i odpowiedź strony polskiej.

Warszawa, 11 marca.

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w ciągu ostatnich dni w prasie o rokowaniach polsko-ukraińskich, centralny kom. UNDO ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że w związku z interwencją posłów ukraińskich w sprawach, związanych z położeniem u-

krainców w Polsce po pacyfikacji, zjawili się ze strony polskiej propozycje o-mówienia całego szeregu aktualnych spraw polityczno - kulturalnych i gospo-darczych, ale pod warunkiem zgłoszenia przez ukraińską reprezentację parlamen-tarną deklaracji lojalności wobec pań-stwa polskiego i wycofania petycji zło-

żonej w Lidze Narodów w sprawie prze-biegu pacyfikacji.

Delegacja ukraińska nie miała upo-ważnienia do prowadzenia rozmów na tak szerokiej platformie i dlatego tym-czasem rozmowy przerwano.

Ukraińcy stwierdzają, że ze swej stro-ny żadnych propozycji i warunków nie wysuwali i żadnej zgody, dotąd na żąda-nia strony polskiej, nie udzielali.

Nowa afera we Francji

Spadochrony dla armji niezdane do użytku

Paryż, 11 marca.

Po aferze „Aero Postale” dziennik „Quotidien” zapowiada nowy skandal w lotnictwie francuskim.

Podczas inspekcji ujawniono, że jed-na z firm dostarczyła rządowi armji za sumę 25 milionów franków spadochro-nów, niezdanych do użytku.

Zamówienie zostało udzielone pod-

czas kryzysu gabinetowego w przeddzień przetargu publicznego, do którego miały stanąć liczne poważne przedsiębiorstwa francuskie.

Podobny skandal, którego jednak szczegóły nie są jeszcze znane, został po-dobno również ujawniony w związku z dostawą motorów lotniczych dla fran-cuskich sił zbrojnych.

Francja podwyższa podatki

z powodu przewidywanego deficytu

Paryż, 11 marca

Nagromadzone w ciągu lat przez Po-incarego i Cheronna miliardowe sumy w kasie państwowej zdaje się zostały już zupełnie wyczerpane, tak, iż obecnie budżet zamknięty zostanie deficytem w wysokości jednego miljarda franków.

Rząd Laval'a pomimo uroczystych przyrzeczeń, znajduje się w konieczności podwyższenia podatków. Podwyż-szony ma być podatek dochodowy o pół procent, od stempli o jedną piątą proc. i podatek obrotowy o jedną dziesiątą proc. co ma dać ponad miliard franków no-wych dochodów na pokrycie deficytu. Tymczasem komisja finansowa sena-

tu zajmuje się badaniem preliminarza budżetowego na rok 1932 i przeprowa-dza liczne skreślenia ze względów o-szczędnościowych. M. n. fundusz na po-moc bezrobotnym zmniejszono o 75 milj. do 25 milj. franków.

Burza na morzu Kaspjskim

Moskwa, 11 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W czasie dzisiejszej burzy na morzu Kaspjskim zatonoło około 37.000 sieci rybackich. Szkody wynoszą kilkadzie-siąt tysięcy rubli.

Anglicy protestują przeciwko otwieraniu w niedzielę kinematografów.

Londyn, 10 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Londynie zbierane są podpisy pod petycją, protestującą przeciwko otwiera-niu w niedzielę kinematografów, które od szeregu lat były otwarte w święta i w niedziele pomimo orzeczenia sądów, iż jest to niezgodne z prawem. Na czele ruchu stoi „Stowarzyszenie przestrzega-nia odpoczynku niedzielnego”. Pod pe-tycją podpisało się wielu bezrobotnych, którzy protestują przeciwko pracy w nie-dziele.

Redukcje robotników

Katowice, 11 marca.

Jak się dowiadujemy, huta Silesja w Staruszowcu zamierza zredukować 700 robotników. Również państwowa fabryka srebra i ołowiu, przeżywiająca obec-nie ciężki kryzys, nosi się z zamiarem unieruchomienia zakładów co pociągne-łoby za sobą redukcję 800 robotników.

Pozatem w szeregu hut i kopalni zanotowano dalsze redukcje. Do reduk-cji tych oświadczyć się jeszcze musi ko-misarz demobilizacyjny.

— TEATR MIEJSKI —

W niedzielę, 15 marca r.b. o godzinie 12-ej w poł. wystąpi gościnnie

TEATR „JASKÓŁKA”

dla dzieci od lat 7 do 10, pod kier. art. H. Starskiej i J. Strzeleckiej

„Czary i Kolory”

Bajka dnia dzisiejszego dla dzieci i dorosłych J. Morawskiej.

Ceny miejsc od 1 zł. do zł. 5,60.

Bilety do nabycia w Kasie Zamawiań. Piotrkowska 74.

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani

Dr. med. J. DYNIN

SPECJALISTA

przyjmuje od 5-7. **6 SIERPNIA 30. TEL. 153-85**

Zmiany polityczne w Anglii.

W życiu politycznym Anglii, tak do niedawna zrównoważonym i uporządkowanym, zaznacza się od pewnego czasu **przewrót dezorganizacji**, który może doprowadzić do nowej struktury życia politycznego. Dezorganizacja ta jest w tym wypadku akompaniamentem do trudnych warunków politycznych i ekonomicznych, w których znajduje się Imperjum brytyjskie niemal na wszystkich swoich punktach. W takiej sytuacji niecierpliwieni pacjenci porzucają nieraz znanych sobie oddawna lekarzy i dają posłuch nowym.

Umiar i główna cecha charakterystyczna życia politycznego w Anglii polegały na **małej ilości partii** — w ciągu wieków dwie, konserwatyści i liberali. Od niedawna dopiero poczęła z nimi rywalizować zwycięsko **partia pracy**. Nie skończy się jednak i na trójce. Obecnie na szachownicy politycznej angielskiej można już policzyć **sześć partii**. A więc od konserwatyistów odłamała się grupa potentatów prasowych, lordów Rochmore i Beaverbrook, niema spójności poszczególnych części Imperjum i atakują gwałtownie rzekomą ich zdaniem **kompromisowość liberalizm przywódcy konserwatywnego Baldwina**. Obaj lordowie dzięki wielkim środkom finansowym, które posiadają, czynią poważne wyłomy w szeregach konserwatywnych i pomagają w ten sposób wbrew swej woli partii pracy, która również ma swoje poważne wewnętrzne kłopoty, i której popularność maleje, jak to zawsze bywa po dłuższym okresie rządów.

Kłopoty konserwatyistów nie kończą się jednak na tej secesji. Jeden z najdotkliwszych może, a w każdym razie najbardziej wybuchowy i ekspansywny polityk konserwatywny, były minister **Winston Churchill**, typowy partyzant polityczny, z konserwatysty liberal i niedawno napowrót z liberała konserwatywa — jutro niewiadomo co — złożył swoje urzędy w partii, oponując głośno przeciw Baldwinowi i wzywa opinję, aby sprzeciwiła się ustępstwom na rzecz autonomii Indji.

Mamy więc dwie grupy konserwatywne, a po przeciwległej stronie utworzyły się trzy grupy w miejsce dotychczasowej jednolitej partii pracy. Polityka premiera angielskiego i przywódcy partii pracy **Mac Donalda**, a zwłaszcza linia postępowania ministra skarbu, również z Iona partii pracy, **Snowdena**, który wzywa do oszczędności i ograniczenia budżetu nawet na polu świadczeń społecznych, wywołały niezadowolone lewego odłamu partii pod przewodnictwem **Maxtona i Cooka**, a grupa ta nie waha się krytykować w parlamencie rządu i głosować przeciw niemu. Nie na tem koniec.

Ambitny i bogaty arystokrata **Oswald Mosley**, poseł partii pracy i były podsekretarz stanu, żąda większej aktywności w kwestji walki z bezrobociem, zgojnie z **Lloyd Georgem** zaleca wielki program inwestycji, wprowadzenie pewnych cel i zaciśnięcie węzłów między częściami Imperjum.

Nie znajdując u większości partii pola dla swej energii i posłuchu dla swoich planów, wystąpił z pięcioma posłami — między nimi znajduje się żona jego, córka lorda **Curzona** i **Oliver Baldwin**, syn byłego premiera konserwatywnego — i stronnictwu temu nadał nazwę „**Nowej Partii**”. Przeciwnicy zapowiadają, że za-

nosi się na coś w rodzaju znanego na kontynencie **narodowego socjalizmu**.

Stronnictwo liberalne również dalekie jest od jednomyślności, a prawica partii pod przywództwem posła **Johna Simona** i starego lorda **Greya**, występuje przeciw przywódcy stronnictwa **Lloyd George'owi**, który sprzymierzył się z partją pracy za cenę reformy wy-

borczej, odpowiadającej interesom liberalów, i wzamian za przyjęcie częściowego jego planu inwestycji dla walki z bezrobociem.

W normalnych czasach politycznych niewzruszoną powagą cieszą się przywódcy partii o charakterze organizatorów i konserwatorów. Czasom przelomowym nadają piętno pełnej ambicji par-

tyzanci polityczni, którzy rozbijają stare formy i próbują tworzyć nowe. Anglia znajduje się obecnie w okresie przejściowym i dlatego tak głośno tam o **Winstonie Churchillu**, o **Oswaldzie Mosleyu** i o innych politykach o typie partyzantów.

W. J.

Dla pokrycia luki deficytowej państwowa Rada kolejowa proponuje nieznacznie podwyższenie cen biletów osobowych i taryf bagażowych, natomiast **zniżkę taryf towarowych**.

Warszawa, 11 marca. Państwowa Rada kolejowa przeprowadziła w ciągu trzydniowych narad, odbytych w Warszawie pod przewodnictwem ministra komunikacji, inż. **Kühna**, szczegółową dyskusję nad rezultatami prac poszczególnych komitetów Państwowej Rady Kolejowej, jak taryfowego, eksploatacyjnego i budowy nowych linii kolejowych.

Najbardziej owocne były prace komitetu taryfowego, który przedstawił ponad 100 wniosków, z czego 90 ministerstwo komunikacji uwzględniło. Najważniejszym z tych wniosków jest **ZASTOSOWANIE DAJEKOIDACYCH ULG W KOSZTACH PRZEWOZU, PRZYCZEM ULGI TE STOSOWANE BĘDĄ PRZEZ OKRES TRWANIA KRYZYSU GOSPODARCZEGO I WYNIOSA 14.650.000 ZŁ. W STOSUNKU ROZCZNYM**.

Taryfy kolejowe dla rolnictwa obniżone będą łącznie o 5.500.000 zł, dla przemysłu drzewnego i eksploatacji produktów lasowych o 2.750.000 zł, dla przemysłu węglowego, metalurgicznego i innych mniejszych o 6.400.000 zł.

Zniżki powyższe zmniejszą oczywiście dochód kolei państwowych, a wyrównanie nastąpić ma przez podwyższenie nie kosztów przewozu bagażu osobowego. Ponadto wprowadzona będzie dopłata nadzwyczajna do wszystkich biletów osobowych bez względu na odległość. Dopłata wynosić będzie po 10 gr. od biletu klasy 3-ej, 20 gr. od biletu klasy 2-ej i 30 gr. od biletu klasy 1-ej.

Podwyższenie kosztów przewozu bagażu osobowego i dopłaty nadzwyczajnej do biletów przyniesie mają rocznie około 13 milionów złotych, co razem ze spodziewanym ożywieniem się przewozu na kolejach, spowodowaniem, projek-

towana zniżką taryf towarowych wyrównałoby stratę w dochodzie kolei.

Uchwały powyższe zapadły jednogłośnie na plenarnym posiedzeniu Państwowej Rady Kolejowej po kilkogodzinnej szczegółowej dyskusji, w toku której minimalną zwyżkę cen biletów osobowych uznano za zło najmniejsze w stosunku do korzyści, jakie może osiągnąć życie gospodarcze przez wprowadzenie obniżenia taryf towarowych.

Projektowane zniżki taryf towarowych dla rolnictwa dotyczą przeważnie cukru i zboża. Przy transporcie zboża ma producent otrzymać od kolei premie za każdy załadowany wagon.

Powyższe uchwały Państwowej Rady Kolejowej będą szczegółowo rozpatrzone przez ministerstwo komunikacji i w miarę możliwości wprowadzone w życie.

Poza tym Państwowa Rada Kolejowa stwierdziła, że regularność pociągów osiągnęła w ciągu 1930 roku stopień nader wysoki, bo 98 proc. przepisanej rozkładem jazdy punktualności. Przy zużyciu węgla zaszczerzono w stosunku do ubiegłego roku około 2 kilogramów na kilometr, a nadmiernie wysoka ilość zapasów materiałów kolejowych zmniejszona o 70 milionów złotych. W ciągu 1930 roku w porównaniu do 1929 roku ruch na kolejach polskich spadł o 17 proc. Pomimo to ministerstwo komunikacji nie zamyka roku deficytem, a to z powodu zmniejszenia wydatków w stosunku do spadku dochodów.

Państwowa Rada Kolejowa poinformowała, że w ciągu miesiąca marca r. b. ma zapadć decyzja, czy dojdzie do skutku umowa kredytowa francusko-polska na podstawie której wykonana ma być linja Górny Śląsk — Gdynia.

Nacjoniści hinduscy chcą kontroli nad armią i finansami

Allahabad, 11 marca. Jawaharlal Nehru, przewodniczący kongresu, przemawiając na zebraniu publicznym, oświadczył:

— Jeżeli kongres zdecyduje się na wzięcie udziału w konferencji okrągłego stołu, to tylko pod warunkiem, że Indie uzyskają całkowitą niezależność, oraz kontrolę nad armią i finansami. O ile cele te nie zostaną osiągnięte, walka będzie podjęta z wzmoczoną energią.

Mówca wyraża wreszcie wątpliwość czy konferencja okrągłego stołu zdola doprowadzić do podobnego wysiłku.

Ustawa emerytalna w komisji budżetowej

Warszawa, 11 marca. Sejmowa komisja budżetowa odbyła na dzisiejszym posiedzeniu głosowanie nad poprawką zgłoszoną w drugim czytaniu do rządowego projektu noweli do ustawy emerytalnej. Następnie komisja przyjęła w trzecim czytaniu projekt: noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych.

Przy cierpieniach pecherzyka żółciowego i wzdętych, kamieniach żółciowych i żółtacze, naturalna woda gorzka „**Franciszka-Józefa**” znakomicie ułatwia trawienie. Zadać w aptekach i drog.

Sprawcy włamania do posesji polskiego w Moskwie skazani na 2 lata więzienia.

Moskwa, 11 marca. (Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w sądzie ludowym przy moskiewskim urzędzie śledczym odbyła się rozprawa nad oskarżonymi, którzy w nocy z 16 na 17 lutego r. b. próbowali włamać się do posesji polskiego w Moskwie. Na ławie oskarżonych prócz winowajcy **Kowalczyka** vel **Pietrowa** zasiadł również rzekomy jego wspólnik **Michajłowski**, używający również nazwiska **Pimienow**.

Kowalczykowi akt oskarżenia zarzuca usiłowanie włamania się do gabinetu posła celem dokonania kradzieży, **Michajłowskiemu** zaś władze zarzucają współudział w tem przestępstwie przez dostarczenie Kowalczykowi teczki listonosza z podrobionymi czterema depeszami. W czasie operowania Kowalczyka w posesji **Michajłowski** miał się znajdować na straży przed gmachem.

Przewód sądowy poszedł w dwóch kierunkach. Pierwszy starał się wykazać, że Kowalczyk jest zwykłym złodziejem - recydywistą, drugi: że znalezione u niego depesze i bony aprowizacyjne z kooperatywy GPU, były lub sfałszowane bądź też skradzione.

Kowalczyk na sądzie stałe podkreślał ze specjalnym naciskiem, że jest zwykłym złodziejem recydywistą, osiem razy karany i do gmachu posesji przyjechał w celach kradzieży. Znajdujących się w pokojach posesji kosztowności

i srebra nie ruszył, spodziewając się znaleźć w gabinecie posła rzeczy cenniejsze.

Michajłowski natomiast kategorycznie przeczy, jakoby miał fałszować i do starczyć depesze Kowalczykowi, jak również aby brał udział w sprawie włamania do posesji polskiego. Przyznaje on, że jest zawodowym złodziejem kieszonkowym, mieszkał jednak nie okrada.

W ten sposób pochodzenie zagadkowych depesz, znalezionych podczas rewizji w posesji przy Kowalczyku, nie udało się w czasie przewodu sądowego ustalić. Co do taksówki nr. 1117 to na przewodzie sądowym ustalono, przelichując szofera i pasażera, że taksówka ta nie miała nic wspólnego z włamaniem.

Rozprawa sądowa trwała od godz. 12.40 do 1.45, poczem sąd naradził się około 3 godzin nad stylizacją wyroku. Przed godziną 5-tą po poł. ogłoszono wyrok skazujący Kowalczyka i Michajłowskiego na dwa lata więzienia a po odbyciu tej kary na 5 lat zesłania do odległych miejscowości związku sowieckiego.

Na procesie obecni byli p. o. szefa wydziału polskiego, **Narkomindelę Morsztin**, attache posesłwa polskiego w Moskwie p. **Zabiello** oraz kilku przedstawicieli prasy moskiewskiej i zagranicznej.

Demonstracje komunistów w Król. Hucie. Policja aresztowała kilka osób za podburzanie tłumów

Katowice, 11 marca. Dzisiaj w południe zebrało się w Królewskiej Hucie kilkuset bezrobotnych, do których zaczął przemawiać jeden z miejscowych komunistów, występując przeciwko rządowi i władzy. Obecnie na zebraniu przedstawiciel policji wiec rozwiązał. Kilku komunistów, niezadowolonych z takiego obrotu rzeczy, wszczęło

gwałtowną bójkę, obrzucając policję krzesłami i różnymi innymi przedmiotami. Policja opróżniła salę, jednakże demonstranci usiłowali ponownie zebrać się przed magistratem w Królewskiej Hucie, do czego policja nie dopuściła. Kilka osób aresztowano za podburzanie tłumów do gwałtów.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ
„POLSKIEGO RADIA”.

CZWARTEK, dnia 12 marca 1931 r.

Godz. 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 12.10—12.35 Muzyka z płyt gramofonu firmy A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego. Chór Akademickiego Koła Muz. pod dyr. Tad. Czudnowskiego. Jan Romeiko (baryton), Wł. Wochniak (skrzyp.) i L. Urstein (akomp.) W programie utwory Beethovena, Brahmsa, Mikolaj Górecki i St. Moniuszki, 14.00—14.30 Przerwa, 14.30—14.55 „Ogródki działkowe” — wygł. p. Z. Kunińska (tr. z W-wy), 14.55—15.35 Przerwa, 15.35—15.50 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z Warszawy, 15.50—16.10 Odczyt z Wilna „Opoyezja Erosa” — wygł. dr. St. Szelgowski, 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofon. z Warszawy, 17.15—17.40 „Śmierć cara Aleksandra II” — wygł. prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy), 17.45—18.45 Koncert kameralny z W-wy Wyk.: Róża Benzelowa (fort.), Jadwiga Hejdukowska (mezzosopran), Lidia Kmitowa (skrzyp.) i L. Urstein (akomp.), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt programu na dz. nast., 19.25—19.40 Płyty gramofon. z W-wy, 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z W-wy, 20.00—20.15 Feljton pt. „W starych pracowniach malarzskich” — wygł. red. Jan Kleczyński (tr. z W-wy), 20.15—20.30 Pogadanka radiotechniczna z W-wy, 20.30—21.30 Transmisja ze Lwowa, 21.30—22.15 Słuchawisko z Warszawy „Salome” — Wilde’a, 22.15—22.35 Koncert kwartetu Kretzly (tr. z W-wy), 22.35—24.00 Komunikaty: PAT meteor., polic., sport., oraz muzyka taneczna z Warszawy

PIĄTEK, dnia 13 marca 1931 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50: Przerwa, 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego z Warszawy, 16.15—16.25: Komunikat Związku Krótkofalowców (tr. z Warszawy, 16.25—16.45: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy), 16.45—17.15: Kącik dla młodych talentów (tr. z Warsz.), Wykonawcy: Ludmiła Berkwitzówna (fort.) i Romana Lilienstein (sopran), na fort. towarzyszy L. Urstein, 17.15—17.40: Odczyt z Krakowa Wrażenia wspaniałna w Krakowie — wygłosił prof. Mieczysław Limanowski, 17.45—18.45: Audycja muzyczna firmy Gebelner i Wolff w Warszawie Muzyka lekka, 18.45—19.10: Rozmaitości 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny, 19.25—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy, 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy 20—20.15: Pogadanka muzyczna z Warszawy, 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii pod dyr. Georga Sebastiana i Heintz Jollez (fortepian), 1) J. Brahms: Symfonia IV-ta, 2) R. Schumann: Koncert fortepianowy, 3) R. Strauss: Poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie”, 4) R. Wagner: Uwertura do op. „Tannhäuser”. Po koncercie komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisja stacji zagranicznych („Spacer detektorem po Europie”).

Niech każde
okno ozdobi

Walepki z życiorysem
Marszałka Piłsudskiego

Owoc grzechu naszego...

Powieść
z życia
łódzkiego

Napisal dla „Republiki”

Jerzy Zawieyski.

Trzeba było coś postanowić i znaleźć jakieś rozwiązanie. A więc? — od dał się! czempionem wjechał! Dokładnie! Byle tylko jak najdalej od Boncin!

Ale nie było to tak łatwo, a nawet w tej chwili zupełnie niemożliwe. Kontrakt z kopalnią podpisany był na rok i nie można go było przed czasem zrywać. Do końca roku było jeszcze daleko... Wydawało się Ostrodze niemożliwością, aby mógł do tego momentu tak dalekiego cierpliwie doczekać... Przymusowy pobyt w Boncini wydawał mu się poprostu więzieniem, pełnym najstraszniejszych tortur.

Musiał jednak ulec przemocy i poddać się jej mimo wszystko. Mimo buntu i rozpacz...

Dnie teraz, mimo, że krótkie, bo zimowe — ogromnie wolno obracały się w nieskończonym ruchu godz. i minut, które chwilami, jak gdyby utsalowały w

trudnie niepomiernym, tworząc dokoła ciszę śmierci...

Ostroga odliczał dni, tygodnie i miesiące od upragnionego, dalekiego końca... Tam dopiero obiecywał sobie o przytomności, spokój i ciszę. Całymi dniami, zaraz po powrocie z szczytów, leżał na swem posłaniu i pod przymkniętymi powiekami wleżał doznania ostatnich tygodni... Zżywał się z nimi, rozpamiętywał je i wszystko nanowo codziennie oglądał...

Któregoś dnia przyszedł Tadeusz...

Długo nic z sobą nie mówili. Wreszcie Tadeusz z ogromnym trudem — słowo po słowie — zaczął opowiadać:

— To wszystko stało się jeszcze na Słężygu. Właśnie wtedy, gdy byłeś w wojsku... Zośka przyjechała z Pabjanic i szukała służby. Nie miała roboty i nie miała dachu nad głową... Wasiakowa, u której mieszkała — umarła. A Wasiak,

Włókniarze podejmą akcję w wypadku wypowiedzenia umowy przez przemysł.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie delegatów fabrycznych w związku włókniarzy „Praca”. Na wstępie posiedzenia omówiono sprawę połączenia wszystkich związków w jedną organiczną całość. Referat na ten temat wygłosił jeden z członków delegacji, która w ubiegłym tygodniu podpisała w Warszawie pakt połączeniowy. Zdaniem referenta, zjednoczenie wszystkich związków, które staną na gruncie apolitycznym, będzie miało wielkie znaczenie dla klasy robotniczej. Nowe związki nosić będą nazwę „Polskiego Zespołu Pracy”. Narazie urzędować będzie zarząd prowizoryczny, który dokona formalno-prawnego aktu złączenia związków i opracuje statut, poczem dopiero poszczególne związki przestaną istnieć, zlewając się organicznie w jedną całość.

Delegaci fabryczni wyrazili poparcie tej sprawie. Następnie poruszono kwe-

stję możliwości wypowiedzenia umowy w przemyśle włókienniczym w ostatnich dniach bieżącego miesiąca. W tej sprawie uchwalono rezolucję, by w razie wypowiedzenia umowy nawiązać kontakt z innymi związkami zawodowymi włókniarzy i prowadzić wspólną akcję, która umożliwi osiągnięcie znacznie większych korzyści, aniżeli samoistna akcja poszczególnych związków.

W końcu poruszono raz jeszcze sprawę opłat za lekarstwami w kasie chorych. W tej sprawie postanowiono wystosować oficjalny protest do ministerstwa pracy i opieki społecznej, a równocześnie wysłać do Warszawy delegację, która na audjencji u p. ministra Hubickiego wyjaśniłaby w jakim stopniu opłaty za leczenie w kasie chorych wpłynęłyby na powstrzymanie się ludności robotniczej w Łodzi od leczenia. (k).

Za obrazę Prezydenta Rzplitej. Sąd skazał Kojfczyka na rok więzienia.

W lutym ub. roku w godzinach wieczornych kilka dziewcząt i młodzieńców przy zbiegu Alei 1-go Maja i Wólczajskiej rozdało jakieś odezwy.

Kolporterami zainteresował się pewien młody urzędnik państwowy, który wziął odezwy i odczytał ją przy świetle latarni ulicznej. Odezwa nie była podpisana przez żadną organizację.

Poświęcona ona była całkowicie Prezydentowi Rzeczypospolitej, przyczem autorzy odezwy wyrażali się o najwyższym dostojniku państwowym w sposób obraźliwy, podając jednocześnie szereg jakichś faktów, nie mających nic wspólnego z rzeczywistością.

Urzędnik państwowy, po zapoznaniu się z treścią odezwy, przytrzymał jednego z kolporterów. Ten jednak rzucił się do ucieczki. Aresztowano go dopiero przy zbiegu ulic Cegielskiej i Gdańskiej i sprowadzono do komisariatu.

Okazało się, iż kolporterem był 19-letni Mordka Kojfczyk, z zawodu introligator.

Oświadczył on, iż nie wie, kto był

autorem odezwy. Wręczył mu ją jakiś nieznamy, który zaofiarował mu pięć złotych za rozpowszechnienie druków.

Kojfczyk został osadzony w więzieniu.

Wczoraj stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Jesionowskiego i Natkesa. Oskarżał prokurator Kowalski.

Kojfczyk na sprawie mówił to samo, co i na śledztwie.

Świadkowie, funkcjonariusze policyjni, dowodzili, iż odezwy, które rozpowszechnił Kojfczyk, były wydane przez partię komunistyczną.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, skazał Kojfczyka na rok więzienia.

Nowoczesny prąd racjonalnego pielęgnowania urody.

W poprzednim artykule starałem się przekonać czytelników o zgubnym wpływie szablonego pielęgnowania urody uniwersalnymi kosmetykami, a zatem o konieczności dostosowania nieszkodliwego preparatu lekarsko-kosmetycznego do danej właściwości cery, wieku, ba nawet — pory roku. Dążeniem moim też będzie odsłonić nielogiczność przestarzałych nawyków i przesądów, jakimi dziś jeszcze tuzinkowa „literatura” niepowołanych doradców — karmi ogół. Jako przykład niechaj posłuży mylnie zapatrywanie na temperaturę wody do mycia twarzy. Utało się mniemanie, jakoby zimna woda sprzyjała czerstwości skóry twarzy, a tymczasem udowodniono ściśle doświadczenia naukowe wręcz szkodliwe jej działanie. Myjąc skórę zimną wodą, ma się wprowadzić uczucie orzeźwienia, z powodu wpływu zimna na zakończenia nerwów, ale za tę chwilową przyjemność pozabawiamy się szeregu zbawianych dla cery czynników. Przedewszystkiem niezbitym jest faktem nierozpuszczalność wydzielin skóry w zimnej wodzie. Na twarzy zatem mycie zimną wodą zalegają przez czas posługiwania się nią wszelkie wydzielinny skóry, warunkujące nieczystość cery. W porach krzepnie tłuszcz i ciała białkowe, naskórek ulega ztwardnieniu, co sprzyja załamywaniu się naskórka w postaci linijek. A najważniejsze: odpada moment ożywczy wskutek braku koniecznego dla tężyzny skóry dopływu ciepła. Kardynalna zatem zasada pielęgnowania twarzy jest mycie tak ciepłą wodą, jaka bez przykrego uczucia znieść można. Odnosi się to do każdej właściwości cery, głównie zaś do tłustej (polysk, pory, wargy i t. d.). Tłusta cera splókuje się długo gorącą wodą, bez poprzedniego natłuszczenia jej kremem, poczem myje się lekko proszkiem marmurowym „Miraculum”. Wystrzeżać się wszelkich mydeł. Puderować tłustą cerę odłuszczać mydłem helenicznym Dra Lustra. W wypadkach luszczą się nie tłustej cery, co często się zdarza, powlec twarz na 10 minut przed myciem mleczkiem „Lityna”, a nie kremem ani wazelina. Mleczko to nie tylko wygładza, ale i ożywia naskórek. Prawdową zaś lub suchą cerę natłuszcza się przed myciem kremem: „Ultrasol”, celem zapobieżenia uczuciu ściągania się skóry, tudzież uwarunkowania gładkości i soczystości. Wykwintny acz tani ten krem godny jest polecenia dla licznych wskazań codziennego użytku, szczególnie jako ochronny środek przed zmianami atmosferycznymi.

Prawdową skórę myje się mydłem neutralnym Dra Lustra. suchą zaś prawdziwymi otrabkami miedalowymi z przepisu Dra Lustra. Do prawdziwej i suchej cery nadaje się jedynie: Dra Lustra puder egzotyczny.

Dr. med. J. Libański.

— Z Budapesztu donoszą, iż hr. Margit Bethlen, małżonka premiera, przechadzając się po jednej z ulic, poślizgnęła się i upadła tak niefortunnie, że złamała nogę. Nogi musiano zagipsować. Ogólny stan zdrowia hr. Bethlen jest zadawalający.

*My - stawi waleryjony
i myślowane dyjony
wy - młodsze hedrowe
hedrowe ty nie. walcion
Lwów, dnia 14 lutego 1931
W. Krawiec*

stary i obrzydliwy, już oddawna zabierał się do Zośki... Błł ją, gdy nie pozwoliła wgramolić się mu na siennik i lżył ostatnimi słowami... W nocy, już na jesieni, porwał Zośka swoje szmaty i uciekła od drania... Tułała się przez kilka dni... Aż kiedyś spotkałem ją wieczorem, leżącą gdzieś w załomie muru... Wziąłem ją do siebie... Plakała z wdzięczności... Robiła w domu wszystko, co należało... Odmieniła całe mieszkanie... Niepodobna było trzymać się od niej zdaleka... Nie bronila... Mówiła, że ty już nie wrócisz... Nie wrócisz do niej, bo pewno już znalazłeś inną... Miała lzy w oczach, gdy o tobie mówiła... Zawsze tak było... Potem wyjeżdżałem do Francji. Prosiła, zaklinała, aby ją wziąć. Przyjechałszy. Po roku urodziło się dziecko... Jędrus... Miało być Janek, jak tobie...

Tadeusz urwał...

— Co dalej? Co? — odezwał się po pewnej chwili Ostroga.

— Potem pisałeś, że chcesz przyjechać... Pytałem o to Zośkę... Dopiero po kilku dniach odpowiedziała, że przecież to nic, gdy przyjeździesz... Ja z początku nie chciałem tego, ale potem myślałem sobie, że już zapomniałem... Że to dla ciebie już, nic nie stanowi... Nie masz pracy, tutaj będziesz ją miał... Będziemy znów razem, jak dawniej...

Ostroga podniósł się z miejsca. Chwycił Tadeusza za rękę i wołał:

— Co będzie teraz, gdy wiesz, że jest inaczej?

— Właśnie poto przyszedłem, aby się ciebie zapytać — mówił Tadeusz.

Po chwili dodał:

— Zośka będzie miała drugie dziecko...

Ostroga zerwał się. Chodził dużymi krokami po pokoju. Od ściany do ściany.

Tadeusz, od czasu do czasu, w długich przerwach rzucał twarde słowa. Mówił:

— Wiem, że rozmawiałeś z Zośką... Mówiła mi to sama... Mówiła też, że to, czego pragniesz jest niemożliwe... Zupełnie niemożliwe... Że już nie o mnie chodzi, ale o Jędrusia i o to drugie... Czy rozumiesz, że to jest niemożliwe?...

Ostroga zatrzymał się przy oknie... Padał śnieg, drobny, ledwo widoczny, który na rozmokłej ziemi zamieniał się w lepkie i śliskie błoto. Tadeusz po długiej chwili powtórzył pytanie:

— Czy rozumiesz?

Z trudem zdolał Ostroga wydobyć z siebie jedno ostateczne, wszystko grzebiące słowo:

— Rozumiem...

(D. c. n.)



MARZEC

12

CZWARTEK

Dziś Grzegorza Wielk.
Jutro Krystyny

Wschód słońca	5.59
Zachód słońca	5.33
Wschód księżycy	3.48
Zachód księżycy	10.07
Długość dnia	10.02
Przybyło dnia	3.39

Groźny pożar

przy ulicy Nowo-Cegielnianej 7.

Wczoraj w południe w domu przy ulicy Nowo-Cegielnianej Nr. 7 wybuchł groźny pożar.

W mieszkaniu Róży Szmulewiczowej wskutek nadmiernego rozgrzania uszkodzonego już poprzednio pieca, zapaliły się sprzęty domowe. Ogień począł się rozszerzać z gwałtowną szybkością, przy bierając poważne rozmiary.

Państwo Szmulewicz zdążyli uratować wartościowsze przedmioty, które wynieśli na schody.

Zaalarmowano straż ogniową, która po przybyciu na miejsce zastała całe mieszkanie Szmulewiczów w ogniu i pożar poważnie zagrażał sąsiednim mieszkańcom.

Energiczna akcja ratunkowa dała konkretne rezultaty. Strażacy wyrabali ścianę w mieszkaniu Szmulewiczów i po upływie godziny ogień całkowicie stłumił.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. (dg.)

Przeciw redukcji płac

protęstują organizacje pracowników umysłowych.

Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami we wszystkich niemal zakładach przemysłowych w Łodzi wymówiono pracę personelowi biurowemu. Przyczyną tego wymówienia ma być zmiana warunków płac, jakie zamierzają przeprowadzić zakłady przemysłowe. W związku z tem organizacje pracowników umysłowych w Łodzi wystosowały do preza rady ministrów p. Sławka, obszerny memoriał, w którym proszą o jakąkolwiek pomoc i interwencję ze strony rządu.

W memoriale tym organizacje pracowników umysłowych wskazują, że wśród pracującej inteligencji w Łodzi szerzy się w zastraszający sposób bezrobocie. Płace pracownicze w przemyśle łódzkim są minimalne, a ponieważ nie usprawiedliwia konieczności redukcji płac, pracownicy umysłowi zwracają się o pomoc do rządu. W końcu memoriału pracownicy przypominają, że p. minister przemysłu i handlu zapowiedział, że redukcje cen nie mogą być związane z redukcjami płac pracowników i robotników i w związku z tem proszą o interwencję rządu.

Memoriał powyższy podpisali przedstawiciele 10 organizacji pracowników umysłowych w Łodzi. (f.)

Dodatkowa komisja poborowa.

Dziś w lokalu przy Al. Kościuszki 21 arduje dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1909 i starszych o ile nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni zgłosić się zamieszkałi w obębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorleina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembelskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przedzamiana 75).

Tajemnica spirytusu

Domagamy się miarodajnych wyjaśnień w sprawie Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu

Sledztwo co do nielegalnego zużycia spirytusu w Tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu prowadzone jest przez władze skarbowe.

Fabryka wyrabia dwa gatunki przędzy: KOŁODJONOWEJ około 700,000 kg. rocznie oraz WISKOZOWEJ około 1,400,000 kg. rocznie.

Wyrób przędzy kołodjonowej posiada znaczenie przy fabrykacji prochu, i wskutek tego stoi w ścisłym związku z przemysłem wojennym. Z tego też względu skarb państwa dostarczał fabryce spirytusu w ilości około 8 MILJONÓW LITRÓW ROCZNIE, TRACĄC NA LITRZE 40 GR.

Obowiązkiem fabryki było zużycie tego spirytusu wyłącznie na cele produkcji przędzy kołodjonowej. Tymczasem zużywano spirytus

1. — również przy fabrykacji prze-

dziny wiskozowej, gdzie dla wywoływania specjalnych efektów może być używany zamjast wody alkohol.

2. — oraz do bakelitowania szpulek, t. j. powlekania lakierem szpulek dla przędzy wiskozowej.

3. — dla laboratoryjnych doświadczeń z przędzą wiskozową.

Używanie skarbowego spirytusu w nielegalny sposób dla produkcji jedwabiu wiskozowego datuje się od PIĘCIU LAT. Związane z tem straty dla skarbu państwa mogą wyrażać się W MILJONOWYCH SUMACH.

W interesie wzburzonej opinii publicznej winny władze skarbowe dać wyjaśnienia:

1. — Jaka szkodę ponosi skarb państwa, wskutek nielegalnego używania spirytusu?

2. — W jak sposób wydostawano

spirytus, który znajduje się przecież w zbiornikach oplombowanych i pozostających pod stałym nadzorem specjalnie przydzielonego urzędnika akcyzowego.

3. — Dlaczego w dalszym ciągu dostarczany jest tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu tanj spirytus, skoro fabryka od 1 stycznia przerwała produkcję przędzy kołodjonowej?

BEZ PRALNI
TYLKO
15 MINUT
GOTOWAĆ



Dumping sowiecki w Krakowie

Kraków, 11 marca.

Onegdaj przybyło do Krakowa z Rosji sowieckiej 5 wagonów rur kamionkowych. Ponieważ, jak wszystkie towary i produkty sowieckie, tak i wspomniane rury kamionkowe konkurują b. silnie cenę z takimi samymi wyrobami czeskiemi i polskimi, przeto należy się liczyć poważnie z nowem niebezpieczeństwem.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front

1 piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie

od godziny 6-iej do 7-iej, — w niedziele i święta

od godz. 11-ej do 12-iej

Plan regulacji miasta

jest badany przez specjalną komisję.

Wczoraj przed południem odbyła się w magistracie konferencja komisji regulaminowej miasta w sprawie sprzeciwów, złożonych przez właścicieli nieruchomości, przemysłowców i architektów.

W konferencji wzięli udział z ramienia miasta wiceprez. Rapalski, ławnicy: Izdebski, dr. Margolis, inż. Rybałowicz, inż. Rogowicz; z kanalizacji — p. Sułkowski, z D.O.K. — mjr. Dubanowicz, z urzędu wojewódzkiego — inż. Sundersland z Warszawy przybył prof. Tolwiński i prof. Jawornicki z kolu urbanistów; z ramienia architektów — inż. Goldberg, z ramienia właśc. nieruchomości — poseł Schimmel i radny Szot; z Izby przemysłowo-handl. — p. Kernbaum, inż. Kfapiszewski i inż. Joss oraz

radca prawny magistratu adw. Żelazowski.

Witając przybyłych na konferencję członków komisji regulacji miasta, wygłosił przemówienie wiceprez. Rapalski, poczem kolejno zabierali głos inni członkowie komisji w sprawach, dotyczących szczegółów planu regulacyjnego i sprzeciwów różnych organizacji.

Przyjęto szereg poprawek i zmian, niektóre wnioski komisja odrzuciła, lecz całej pracy nie ukończono i odroczone ją do następnego posiedzenia komisji.

Po ostatecznem zatwierdzeniu rekursov plan regulacji miasta wejdzie pod obrady specjalnej sesji rady miejskiej, poczem przesłany zostanie do zatwierdzenia ministerstwu robót publicznych. (b)

Napad na pociąg Łódź — Warszawa.

Bandyci usiłovali zatrzymać pociąg przy pomocy fałszywego sygnału alarmowego.

Policja aresztowała groźną szajkę bandycką.

Władze policyjne otrzymywały ostatnio ciągle meldunki o zuchwałych napadach bandyckich na pociągi towarowe na linii

Łódź — Łowicz — Warszawa.

Opryszki zatrzymywali pociągi, obywatelniali obsługę kolejową i włamywali się do wagonów, z których wyrzucali na tor cały ładunek. Łup ten przewozili oczekującymi na nich w pobliżu resorkami do kryjówek mieszczących się przeważnie w lasach.

Władze postanowiły za wszelką cenę unieszkodliwić zuchwałych bandytów i w ostatnich dniach przystąpiły do energicznej akcji.

Aresztowano 47 osób, podejrzanych o kontakt z opryszkami. U kilku z posród aresztowanych znaleziono specjalne przyrządy do włamywania się do wagonów kolejowych, łomy, lewarki do podnoszenia drzwi, linki oraz uchwyty stalowe, któremi rabusię umocowują się pod spodem wagonów i po wycięciu dziury w podłodze dostają się do wnętrza.

W czasie obławy na linii Łódź — Łowicz — Warszawa, patrol policyjny, jadący pociągiem towarowym, zauważył na torze

czworne światło, oznaczające według sygnalizacji kolejowej: „stój”.

Maszynista jednak, po uprzednim porozumieniu się z kierownikiem eskorty policyjnej, nie zatrzymał pociągu, gdyż doszedł do wniosku, iż pociągowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo, a alarmowy sygnał umieścili bandyci.

Przypuszczenia te się sprawdziły.

W parę chwil później

rozległy się strzały.

Bandyci, ukryci w rowie przy torze kolejowym, chcieli zmusić maszynistę do zatrzymania pociągu.

Policjanci i kolejarze odpowiedzieli im również gestami strzałami.

Wywiązała się zacięta walka.

Gdy jeden z opryszków został ranny, pozostali wzięli go na ramiona i zanieśli w głąb lasu, rezygnując z planu obrabowania pociągu.

Policja zarządziła pogoń za bandytami. W lesie nie zdołano już ich jednak odszukać.

Policjanci, idąc po śladach, dotarli do jakiejś chaty, położonej w odłudnym zupełnie miejscu i otoczyli ją ze wszystkich

W tym momencie z wnętrza zagrody padły strzały.

Policjanci, nie bacząc na groźbę im niebezpieczeństwo, wtargnęli do środka.

W izbie zastano konającego jednego z członków szajki. Miał on przestrzeloną krtań. Czterej bandyci, którzy go otaczali, zostali szybko rozbrojeni. Okuto ich w kajdany.

Nim przybył lekarz, ranny opryszek wyzionął ducha.

Czterej aresztowani bandyci nie chcieli podać swych nazwisk. Przewieziono ich pod silną eskortą do Warszawy.

Jeden z nich okazał się Stanisław Karas, groźny bandyta lwowski, który ostatnio przeniósł się na teren linii kolejowej Łódź — Warszawa i zorganizował szajkę rabusiów kolejowych.

Kraża pogłoski, że bandyci mieli na niektórych stacjach wśród służby kolejowej zatrudnionych pomocników, którzy na wagonach umieszczali specjalne znaki, wskazujące rabusiom, gdzie mają dokonać włamywania.

Czy pogłoski te odpowiadają prawdzie — ustali niewątpliwie dlasze sledztwo.



TEATR MIEJSKI. Dzisiaj czwartek, piątek i w sobotę wieczorem występy niezrównanego Stefana Jaracza...

TEATR KAMERALNY. Dzisiaj czwartek i w sobotę wieczorem wesoła współczesna komedia L. Verneuil'a...

Ostatnie występy Stefani Jarackiej. Stefania Jaracka, której występy dobiegają końca...

TEATR POPULARNY. Dzisiaj czwartek ostatnie powtórzenie „Hrabiego Luxemburga”...

W sobotę wieczorem raz jeszcze jeden efektowna operetka Straussa „Dookoła miłości”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA. Dzisiaj czwartek o godzinie 15,15 wieczorem wystąpi gościnnie świetny zespół artystyczny...

Dzisiaj czwartek o godzinie 8,15 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii zapowiadany drugi i ostatni występ znakomitego baletu wiedeńskiego...

Dzisiaj czwartek o godzinie 8,30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii 13-ty koncert m. strzowski, który uświetni znakomity kwartet francuski smyczkowy Kretzly...

Jutro odbędzie się w sali Filharmonii 13-ty koncert m. strzowski, który uświetni znakomity kwartet francuski smyczkowy Kretzly...

W niedzielę, 15 b. m., o godzinie 6-ej wiecz. w sali Filharmonii p. dr. Klinger, znany publicysta i prelegent wygłosi nader ciekawy odczyt p. t. „Jak poprawić rasę ludzką”.

Nie wątpliwy, iż zarówno temat frapujący, jak i osoba prelegenta ściągają na salę odczytówą tłumy publiczności...

Z SALI ODCZYTOWEJ. W niedzielę, 15 b. m., o godzinie 6-ej wiecz. w sali Filharmonii p. dr. Klinger, znany publicysta i prelegent wygłosi nader ciekawy odczyt p. t. „Jak poprawić rasę ludzką”.

Z TOWARZYSTWA OPIEKI NAD WIĘZNIAMI „PATRONAT” W ŁODZI. Zarząd Patronatu zawiadamia, że w dniu 25 marca 1931 r. w lokalu sądu dla nieletnich (Narutowicza 41) o godz. 6,30 w pierwszym, a o 7-ej wieczorem w drugim terminie odbędzie się roczne walne zebranie wszystkich członków Patronatu...

Z ZWIĄZKU STRAŻY OBYWATELSKIEJ. Dnia 13-go b. m. w Związku Straży Obywatelskiej Kobiet (Piotrkowska 73) o godzinie 7-ej wieczorem posłanka Marceżyńska (B.B.) wygłosi odczyt na temat aktualnych spraw z polityki wewnętrznej.

Z STOW. ELEKTRYKÓW. Oddział Łódzki Stowarzyszenia elektryków polskich urządza w czwartek, dnia 12 marca r. b. w sali Stowarzyszenia techników (Piotrkowska Nr. 102) o godzinie 8-ej wieczorem odczyt inż. W. Dawidowicza p. t. „Urządzenia elektryczne dla transmisji muzyki” z przezrocznymi demonstracją i koncertem. Goście mile widziani.

Z SALI ODCZYTOWEJ. W niedzielę, 15 b. m., o godzinie 6-ej wiecz. w sali Filharmonii p. dr. Klinger, znany publicysta i prelegent wygłosi nader ciekawy odczyt p. t. „Jak poprawić rasę ludzką”.

Nie wątpliwy, iż zarówno temat frapujący, jak i osoba prelegenta ściągają na salę odczytówą tłumy publiczności...

Z SALI ODCZYTOWEJ. W niedzielę, 15 b. m., o godzinie 6-ej wiecz. w sali Filharmonii p. dr. Klinger, znany publicysta i prelegent wygłosi nader ciekawy odczyt p. t. „Jak poprawić rasę ludzką”.

Nie wątpliwy, iż zarówno temat frapujący, jak i osoba prelegenta ściągają na salę odczytówą tłumy publiczności...

Z SALI ODCZYTOWEJ. W niedzielę, 15 b. m., o godzinie 6-ej wiecz. w sali Filharmonii p. dr. Klinger, znany publicysta i prelegent wygłosi nader ciekawy odczyt p. t. „Jak poprawić rasę ludzką”.

Nie wątpliwy, iż zarówno temat frapujący, jak i osoba prelegenta ściągają na salę odczytówą tłumy publiczności...

Z SALI ODCZYTOWEJ. W niedzielę, 15 b. m., o godzinie 6-ej wiecz. w sali Filharmonii p. dr. Klinger, znany publicysta i prelegent wygłosi nader ciekawy odczyt p. t. „Jak poprawić rasę ludzką”.

Nie wątpliwy, iż zarówno temat frapujący, jak i osoba prelegenta ściągają na salę odczytówą tłumy publiczności...

Z SALI ODCZYTOWEJ. W niedzielę, 15 b. m., o godzinie 6-ej wiecz. w sali Filharmonii p. dr. Klinger, znany publicysta i prelegent wygłosi nader ciekawy odczyt p. t. „Jak poprawić rasę ludzką”.

Nie wątpliwy, iż zarówno temat frapujący, jak i osoba prelegenta ściągają na salę odczytówą tłumy publiczności...

Z SALI ODCZYTOWEJ. W niedzielę, 15 b. m., o godzinie 6-ej wiecz. w sali Filharmonii p. dr. Klinger, znany publicysta i prelegent wygłosi nader ciekawy odczyt p. t. „Jak poprawić rasę ludzką”.

Nie wątpliwy, iż zarówno temat frapujący, jak i osoba prelegenta ściągają na salę odczytówą tłumy publiczności...

Pełna tabela wygranych 2-go dnia ciągnięcia 5 klasy loterii państwowej.

Table with columns for prize amounts (e.g., 10000, 5000, 3000) and winning numbers.

Table with columns for prize amounts (e.g., 286, 239, 514) and winning numbers.

Table with columns for prize amounts (e.g., 10000, 5000, 3000) and winning numbers.

Advertisement for 'SPLENDID' cinema at Narutowicza 20, featuring the film 'Syn białych gór' by Louis Trenker.

Kultura — kosztem ofiarnym

polityki „oszczędnościowej“ magistratu łódzkiego.

Wydatki na szkolnictwo i teatry zmniejszono do minimum.

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej trwało do późnej nocy. Z kolei przystąpiono do dyskusji pod preliminarem wydziału oświaty i kultury. Ponieważ według nowego układu preliminarza budżetowego oświata i kultura stanowią dwie różne pozycje, omawiano każdą z nich z osobna. Zaznaczyć przytem należy, że dyskusja utrzymana była na bardzo wysokim poziomie.

Sprawa oświaty powszechnej jest jednym z najważniejszych zagadnień doby obecnej, z tego też względu dział ten poddano wyjątkowo skrupulatnej i dobiegowej analizie.

Na trybunę wchodzi r. Pfeiffer (N.P.R.-lewica), który stwierdza, że obecny magistrat całkowicie przekreśla ideę powszechnego nauczania w Łodzi.

Między innymi, tak ważny dział, jak szkolnictwo wieczorne, stale i systematycznie jest upośledzany. Tymczasem szkolnictwo to powinno być otaczane specjalną opieką.

Gdy magistrat obecny przejmował urządowanie — mówił r. Pfeiffer — w Łodzi było 36 klas w szkołach wieczornych. W roku ubiegłym liczba klas w tych szkołach zredukowana była do 28. W nowym preliminarzu budżetowym mowa jest już tylko o 10 klasach. Musimy zastanowić się nad wielkiej wagi zadaniem, jakie spełnia szkolnictwo wieczorowe. Młodzież, która w dzień zarobkuje, chętnie uzupełnia swe wykształcenie w godzinach wieczornych. Zadaniem zarządu miasta jest nie tylko dopomagać tej młodzieży, ale czynić wszystko, by ją nakłonić właśnie do kształcenia się. Wszak na tem polega szczytna idea powszechnego nauczania.

Gdy na posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej zapytano przewodniczącego wydziału oświaty i kultury, ławnika Smolika, jak sobie wyobraża nauczanie w godzinach wieczornych przy tak znacznej redukcji klas szkolnych, pan ławnik znalazł na to bardzo prostą odpowiedź. Powiedział, że niezależnie od redukcji, magistrat przyjmie wszystkich, którzy zgłoszą się do szkół.

— Brzmi to bardzo ładnie i obiecująco — mówił dalej r. Pfeiffer. — Ale zastanówmy się nad tem,

jak to będzie wyglądało w praktyce. Każda szkoła wieczorna ma trzy klasy. Przez uruchomienie tylko 10 klas uruchamia się zaledwie trzy szkoły wieczorne. Trzy szkoły w tak wielkim mieście jak Łódź siłą rzeczy znajdują się w bardzo znacznym oddaleniu jedna od drugiej. I jaki będzie tego skutek? Ten, że chłopcy mieszkający na Widzewie będą musieli chodzić do szkoły na Chojny, a mieszkający na Kozinach będą musieli udawać się na Bałuty.

R. Pfeiffer zwraca następnie uwagę na niewłaściwość skreślenia dodatku ekonomicznego dla nauczycieli

szkół powszechnych. Nauczycielstwo opłacane jest bardzo źle. Dodatek ekonomiczny posiada dla niego kolosalne znaczenie. I dlatego tylko, że magistrat klóci się z rządem, wypłacającym właściciwie uposażenia, dlatego pozbawia się nauczycieli tych kilku groszy, które mają dla nich tak wielkie znaczenie.

Na powyższe zarzuty odpowiada ławnik Smolik, który tłumaczy, że wprawdzie magistrat redukuje szkolnictwo wieczorne, ale tylko dlatego, że stwierdzone zostało, iż z roku na rok ilość uczniów, uczęszczających do tych szkół się zmniejsza. Wzamin za to magistrat popiera jaknajszerszej w miarę swych możliwości, szkolnictwo zawodowe powszechne.

Pfeiffer zgłasza poprawki do budżetu. Poprawka przewiduje podwyższenie sum na pomoce szkolne, powiększenie ilości szkół wieczornych do ośmiu i przywrócenie dodatku ekonomicznego dla nauczycieli.

W głosowaniu wszystkie poprawki zostały odrzucone. Budżet działu oświaty przyjęty został w redakcji komisji finansowo - budżetowej.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania pozycji budżetowych, uwzględniających potrzeby kulturalne naszego miasta. W pierwszym rzędzie wypłynęła sprawa teatru popularnego.

R. Wojewódzki (N.P.R.-lewica), omawiając całokształt zamierzeń magistratu w tej dziedzinie, poddaje ostrej krytyce stanowisko zarządu miasta, zasłaniającego się ustawicznie rządem. Mia nowicie, w tych wypadkach, gdy magistrat nie chce lub nie może przeznaczyć pewnych kwot, tam twierdzi z emfazą, że

na to powinien dać rząd.

R. Wojewódzki twierdzi, że takie stanowisko obniża w znacznym stopniu po wagę samorządu. Magistrat przyjmuje na siebie rolę dziecka, które obawia się gubernera i ucieka pod jego opiekunckie skrzydła albo też zwala na niego całą odpowiedzialność za czyny, których nie chciałby zapisać na swój rachunek.

R. Wojewódzki przytacza szereg przykładów, potwierdzających jego oświadczenie i następnie przechodzi do sprawy teatru popularnego.

— Prezydent Ziemiecki wyraził się, że oba teatry, miejski i popularny, stanowią jedną całość i pod tym kątem widzenia należy rozpatrywać wysokość subwencji przeznaczonych na teatry — mówi r. Wojewódzki. — Przypuszczam jednakowoż, że gdyby tak było w istocie, wówczas magistrat w budżecie swym preliminowałby jedną wspólną sumę na oba teatry. Jeśli tego nie uczynił, jeśli utworzył dwie oddzielne pozycje dla obu teatrów, tem samem wskazał wyraźnie, że

życzy sobie, aby oba teatry istniały w Łodzi i że rozumie wagę istnienia teatru popularnego.

Nie rozumiem wobec tego — mówi r. Wojewódzki, — czemu tłumaczy się tak wielkie obniżenie subwencji dla teatru popularnego. Prezydent Ziemiecki wyraził wątpliwość, czy warto, aby miasto dopłacało do teatru, gdy są daleko ważniejsze sprawy, do których miasto musi dopłacać. Można by się ostatecznie zastanawiać nad tem, czy warto dopłacać do każdego widza w teatrze miejskim, ale bezwarunkowo nie wolno tego kwestionować gdy chodzi o teatr popularny. Teatr popularny spełnia wielką rolę w krzewieniu kultury wśród ludności ro-

botniczej naszego miasta. Nie potrzebuje uzasadniać, że inna zgoda publiczność uczęszcza do teatru miejskiego i inna do teatru popularnego. Tymczasem magistrat jakgdyby uparł się w stosunku do teatru popularnego i każe mu egzystować niemal

bez żadnego poparcia ze swej strony. Subsydjum dla tego teatru było redukowane już dwa razy. Początkowo teatr otrzymywał 60 tysięcy rocznie, ostatnio 45 tysięcy, a obecnie magistrat chce przeznaczyć na ten cel tylko 30 tysięcy. Redukcja subsydjów wynosi więc 50 proc.

Niewiadomo kto w przyszłym roku obejmie dyrekcję teatrów, niewiadomo, czy dyrektor teatru miejskiego zgodzi się prowadzić również teatr popularny, otrzymując tak niewielkie subsydjum. Zgłaszam wobec tego wniosek, aby subsydjum dla teatru popularnego utrzymane było w dotychczasowej wysokości.

Wniosek r. Wojewódzkiego popiera również r. Pfeiffer. W odpowiedzi prez. Ziemiecki oświadcza, że magistrat nie widzi różnic pomiędzy obu teatrami, gdyż w wielu wypadkach ceny biletów w teatrze miejskim stoją na tym samym poziomie co i w teatrze popularnym, a jeśli chodzi o repertuar, to i ten, niewiele się różni w obu teatrach. I dlatego magistrat zmuszony był, szukając oszczędności, zmniejszyć subsydja dla obu teatrów, w przypuszczeniu, że prowadzone będą one pod wspólną dyrekcją.

W głosowaniu wniosek r. Wojewódzkiego został odrzucony.

Przy omawianiu subsydjów na cele kulturalne, r. Pfeiffer zgłosił wniosek, aby magistrat przyznał uniwersytetowi przy tow. „Pochodnia“ subsydjum w tej samej wysokości, jakie otrzymują uniwersytety robotnicze, socjalistyczne. Wniosek został odrzucony. Cały dział „Kultura“ uchwalono bez zmian w myśl wniosku komisji finansowo-budżetowej.

Dziś dalszy ciąg obrad. Na porządku dziennym znajdują się działy zdrowotności publicznej i opieki społecznej. Sum.

W fotelu i za kulisami.

Jak się zdobywa kobiety.

Komedja w 4 aktach i dwiema Verneuil'a.
Przekład Józefa Brodzkiego
w Teatrze Kameralnym.

Gdyby sztuka nosiła tytuł „Jak się zdobywa gotówkę...“ niewątpliwie sala Teatru Kameralnego codziennie wypełniona byłaby po brzegi, a kasa teatralna — stale oblegana przez tłumy publiczności wszelkich stanów i wyznań. Skoro rzecz chwilowo nie zdobyła sobie takiego powodzenia, jak na to zasługuje, dzięki swej wesołości — musimy sobie to wytłumaczyć tem, iż specjalnie w Łodzi „zdobywanie kobiet“ nie należy do aktu alnych zagadnień życia, jak np. w Warszawie lub w Paryżu. Łódzianie przeważnie nie mają czasu na „przymigdalanie“ się do płci pięknej i zawodowe „donżuanienie...“ Nieliczni zaś uwodzący, którzy się jakoś uchowają na bruku naszego miasta twierdzą, że łódzianek wcale nie trzeba zdobywać... Z pewnością jest to niesmaczne zarozumiałstwo... Ale nawet i tych tygrysów buduarów powinna chyba zainteresować recepta Verneuil'a na zdobycie sympatii i — jeszcze czegoś więcej — uroczej kobiety...

Młoda i piękna Ewelina Dumontier, pragnie wypić z kielicha życia wszystkie jego rozkosze. Nietrudno chyba odgadnąć, że w paryskiej komedji takie stwo-

zenie musi mieć starego męża, który ponad urok Eweliny uwielbia te przyjemności, jakie dać potrafi sztuka gastronomiczna. Ewelina dojrzała więc całkowicie do zdrady małżeńskiej. Ponieważ chwilowo niema pod rączką ani Ramona Nowaro, ani Tildena czy innego Dempsey'a, aby zrobić „na złość“ mężowi, pójdzie do garsonjery Wiktora Serigny, który w najlepszym razie może być uważany za parodję kochanka. I być może lekkomyślna Ewelina oddałaby się głupkowatemu Wiktorowi, gdyby nie pewne skomplikowanie sytuacji: do garsonjery zakrada się podczas schadzki włamywacz i psuje Ewelinie i Wiktorowi sielankę. Jak się okazuje, włamywacz jest w zasadzie dżentelmenem, który poza drobną słabością do cudzych obrazów nikomu jeszcze nic w życiu nie ukradł. Włamywacz wykazuje, iż niedoszły kochanek Eweliny, Wiktor jest tchórzliwym niedorajdą o bardzo niskim stopniu męskości.

Przygoda w garsonjerze nie przeszła bez śladu. Tajemniczy włamywacz dostaje się do domu państwa Dumontier, z czego rodzą się tysiączne konsekwencje natury bynajmniej nie melancholij-

nej. W rezultacie p. Dumontier prosi o rękę nieznanego włamywacza dla... swej żony Eweliny. Oczywiście, że po takiej scenie musi wszystko zakończyć się „happy endem“ w myśl życzeń i bohaterów komedji i widzów.

A jak się zdobywa kobiety? Sercem — powiada Verneuil. Ta romantyczna odpowiedź przedziwnie nie trafia nam do przekonania, tembardziej, iż autor dowiódł właściwie wręcz czegoś przeciwnego. W komedji jego dwie twierdzą się zdobywane: męska — pan Dumontier i kobieta — pani Dumontier. Pana Dumontier zdobywa Hortensja przez mistrzowskie opanowanie sekretów sztuki kulinarnej, jakby dowodząc poraż jeszcze tam któryś, że droga do serca mężczyzny prowadzi jaknajpewniej przez jego żołądek. A pani Dumontier uległa przez wrodzone prawe każdej kobiecie uwielbienie dla odwagi i siły. Gdy kobieta ma męża męskona i fajtlapę szuka poza domem t. zw. „stuprocentowego amanta“. Nieznajomy nie przez serce trafił do serduszka Eweliny, lecz dzięki jej słabości dla ludzi i czynów njeodziennych. Tak więc ten finał „z sercem“, tak rażąco niedopasowany do tonu buduarowo - sensacyjnej sztuki traktować należy, jako rodzaj flirtu autora z publicznością kobietą, potrafiącą z wyrafinowaną zręcznością wma- wiać światu od tysięcy lat, iż droga do kobiety prowadzi... przez serce. Jeśli ktoś w to wierzy, nie odbierajmy mu złudzeń!...

Do komedji swej wprowadził Verneuil pierwiastek kryminalny. Pocieszmy się, że uczynił to w formie mocno parodystycznej. I to jeszcze bardziej wzmocniło humor sztuki, obfitującej w wiele kapitalnych sytuacji i pełnej beztrioskiej radości życia.

P. Zojła Marcjnowska stworzyła z Eweliny Dumontier typ lekkomyślny i trzpiotowatej kobietki, która każde szaleństwo wyczynia z takim wdziękiem, iż nie można jej nie przebaczyć. Gamę kobiecości Eweliny oddała p. Marcjnowska z niezwykłym kunsztem odtwórczym, wdziękiem i temperamentem. Uroda, talent, no — i efektowne stroje — złożyły się na kreację frapującą.

Doskonałego partnera znalazła artystka w p. Pelińskim, który rolę Nieznajomego zagrał z niezwykłą brawurą; zwłaszcza udał mu się akt drugi.

Humor reprezentowali pp. Szubert i Winawer. Pierwszy, jako groteskowy amant, drugi jako niemniej groteskowy mąż. A co się który odezwał — na widowni burza śmiechu.

Z pozostałych wykonawców wyróżnić się godzi: p. Lenka (pełen umiaru artystycznego Amadeusz), oraz miłą p. Marecką (Helenka) i p. Staszewskiego (komisarz policji). P. Biskupska była nie odpowiednio obsadzona.

Reżyserja p. Tatarakiewicza bez zarzutu. Oprawa dekoracyjna p. Kudewicza pomyslowa i gustowna.

W. POLAK.

Banki i kryzys.

Po niewypłacalności małego prowincjonalnego banku — notujemy starania o moratorium sądowe jednej z instytucji finansowych, należącej do grupy większych. Fakt ten oczywiście musiał uczynić wrażenie w kraju i zagranicą.

Polski Bank Przemysłowy — o tę instytucję jak wiadomo chodzi — powstał z zespolenia innych, których finansowe podstawy nie były jednak dość silnie fundowane. W toku przeprowadzonej sanacji finansowanie jego przejęła francuska „Societe financiere de Paris”, stając się zarazem właścicielką prawie całego portfela jego akcji. Instytucją jest ekspozytura finansową grupy w Devidier, zainteresowanej w handlu ciarstwie polskim.

Trudności w P.B.P. są jedynie refleksem trudności grupy francuskiej, która doznała wielkich strat na tle krahu giełdowego paryskiego. Zresztą P.B.P. — zmierzając skądinąd i słusznie — do likwidacji stara się niewypłacalność swą moderować o ile chodzi o zobowiązania inkasowe, mniejsze wkłady itd.

Niewypłacalność bankowa — daje oczywiście powszechnie asumpt do zastanawiania się nad położeniem obecnym naszej bankowości.

Jest niewątpliwem, że przebieg wypadków z roku 1925-26 był dobrą szkołą dla naszych banków, jako całości. Pierwsze podmioty kryzysu spowodowały, iż banki niezwłocznie poczęły się wycofywać na pozycję obronne — wyczekując upłynniając swe zasoby, powstrzymując się w swych operacjach czynnych.

Ogólna suma kredytów krótkoterminowych, udzielonych przez banki prywatne polskie, która przy rozpoczęciu się kryzysu oscylowała ok. 1.6 miljarde zatrzymała się na tej cyfrze, od 1929 r. Nie zapominajmy, iż oznacza to silne zahamowanie, ponieważ w poprzedzającym ten okres trzylecie kredyty te rosły w niezwykle szybkim tempie od cyfry 0.6 milj. zł.

Ta polityka banków, która zresztą dała impuls dla krytyki z mniej ostrożnej strony sprawiła iż upowszechniło się przekonanie o odporności polskiego aparatu bankowego na kryzys.

Zaufanie wyraziło się w stanie depozytów, które nie tylko utrzymały się na poziomie, ale wykazały tendencję wzrostu. Ogólna cyfra wkładów (terminowych, bezterminowych, sald kredytowych r-ków bieżących) wynosząca na koniec 1929 r. dla wszystkich banków polskich 1.09 milj. oscylowała pod koniec 1930 około 1,2 milj.

Przytem dokonywała się ciągle charakterystyczna z jednej strony — dla sytuacji kryzysowej w warsztatach produkcji, z drugiej — dla zaufania niemal ciągle konwersja depozytów w kierunku relatywnego wzrostu wkładów o dłuższym okresie wymówienia.

W miarę fundującego się zaufania — dopływ wkładów począł przekraczać na wet możności pewnej lokaty, co skłoniło szereg instytucji do spłat droższych kredytów zagranicznych.

Polityka banków polskich w dobie kryzysu, była — jeżeli można użyć tego określenia — egoistyczna. Egoistyczna w tym sensie, że wbrew głosom wielu krytyków, banki nie przyniosły ratunku rolnictwu, handlowi, przemysłowi. Jest jednak prawie pewne, że gdyby

pośpieszyły z tym „ratunkiem”, nie uratowałyby nikogo, pogrzebałyby natomiast i siebie. Zachowanie nietkniętego kryzysem aparatu bankowego jest natomiast dla całości gospodarstwa dobrodziejstwem którego nie wolno nie doceniać. — Pamiętać należy, że bankowość polska jest jeszcze zbyt słaba dla podejmowania samodzielnej, „nieegoistycznej” akcji.

Nafta polska w rękach Rotszyldów

Daleko sięgające konsekwencje słynnej afery Oustrica

Wiedeń, 11 marca.

Zachwianie się Polskiego Banku Przemysłowego jest bezpośrednim skutkiem sensacyjnej afery Oustrica. Złączony z Oustricą p. Michel Devilder, który kontrolował koncern naftowy „Premjera” był „wykończony” w Paryżu z chwilą kompromitacji Oustrica. Stąd też los koncernu „Premjera” i związanych z nim przedsiębiorstw naftowych „Małopolska”, „Dąbrowa” i „Fanto” był przypieczętowany.

Skoro z chwilą upadku Oustrica, kurs „Małopolski” zachwiał się i z cza-

sem spadł z 3,400 franków do 180, jasnym było, iż POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY MUSI SIĘ ZNALEŻĆ W TRUDNOŚCIACH. Bank bowiem posiadał bardzo znaczne ZASOBY, UNIERUCHOMIONE W PRZEMYSLE ŻYWNOŚCIOWYM, np. w fabryce konserw Zygmunt Rucker we Lwowie, która od miesiąca jest niewypłacalną oraz w przemyśle budowlanym i w interesach parcelacyjnych.

Jak długo grupa Oustrica cieszyła się względami najwyższych czynników rządowych i finansowych w Paryżu, tak

Odroczenie wypłat

sp. akc. H. Dietel w Sosnowcu

Podana we wczorajszej „Republice” wzmiankę o złożeniu przez Spółkę Akcyjną Przemysłu Włókienniczego H. Dietel w Sosnowcu podania o odroczenie wypłat prostujemy o tyle, iż jak się obecnie dowiadujemy firma powyższa uzyskała przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu w dniu 6 marca r. b. odroczenie wypłat na 3 miesiące, t.j. do dnia 6-go czerwca r. b.

Upadłości, układy i nadzory.

W dniu wczorajszym wpłynęło do Sądu Handlowego podanie o odroczenie wypłat firmy „Bracia J. i H. Dobranicy” w Łodzi przy ul. Cegielnianej nr. 89. Przedsiębiorstwo Braci J. i H. Dobranicy, istnieje od 1894 r.

Wyrobia ono towary bawełniano-wijonowe i w tym celu prowadzi przedsiębiorczość o czterech zespołach, tkalnię i wykończalnię, posiada parową maszynę o sile 250 H.P. i własną stację elektryczną. Przy pełnym uruchomieniu zatrudnia do 400 pracowników. Ostry kryzys naraził przedsiębiorstwo w ciągu lat 1929 i 1930 na stratę około 200.000 zł. wskutek niewypłacalności odbiorców.

Bilans firmy, zamknięty na dzień 1 marca 1931 r. sumą 843.683 zł., przy czym kapitał przedstawia kwotę 255.000 zł. Zobowiązania krótkoterminowe wynoszą około 300.000 zł. i znajdują w lwiej części pokrycia w aktywach płynnych i półpłynnych.

Plan sanacji przewiduje wykorzystanie nie nadchodzącego sezonu letniego przez sprzedaż gotowych towarów, oraz zainkasowanie należności z otwartych rachunków. Sezon umożliwi uruchomienie w znacznej ilości warsztatów dla produkcji zarobkowych. Ponadto firma prowadzi obecnie pertraktację w przedmiocie wydzierżawienia kilku sal, co niewątpliwie zasilę kasę w gotówkę.

Jankowi — Dawidowi Foglowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży dodatków krawieckich, manufaktury i galanterji, p. f. „I. Fogel” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 13, w listopadzie 1929 r. udzielił sąd odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy.

W marcu 1930 r. zarządził Sąd otwarcie postępowania układowego, na warunkach zmniejszających o 30 proc. wszystkie wierzytelności i spłaceniu tych długów w ciągu dwóch lat w czterech ratach kwartalnych.

W czerwcu r. ub. Fogel zawarł układ z wierzycielami, przy czym uzupełnił propozycje układowe, a mianowicie: zmniejszona suma długu o 30 proc. płatna jest bez procentów i kosztów, przy czym pierwsza rata płatna jest po sześciu miesiącach od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziała się większość wierzycieli, wobec czego został on zawarty i przez Sąd zatwierdzony. Jeden z wierzycieli nie zgodził się na powyższy układ i zaskarżył go do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, motywu-

jąc, że nadzorowana firma nie daje gwarancji dotrzymania układu.

Sąd apelacyjny jednakże, wychodząc z założenia, że układ został zawarty i zatwierdzony przez Sąd zgodnie z prawem, że pełnomocnik, składającego skargę apelacyjną, wierzyciela Bermana Efraima, na zebraniu wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu, wypowiedział się za układem, uznał, że wywody wierzyciela Bermana w skardze apelacyjnej należy uznać za bezpodstawne i postanowił wyrok Sądu Okręgowego zatwierdzić.

W maju r. ub. ogłoszono upadłość Boasowi Globusowi prowadzącemu przedsiębiorstwo fabrykacji wataliny w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 37. Upadłość sąd oddał wówczas pod dozór policji. Globus w maju 1929 r. uzyskał odroczenie wypłat, z którego korzystał przez dziewięć miesięcy.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 7 lutego r. b. Boas zawarł układ z wierzycielami na następujących warunkach: spłata zgłoszonych i przyjętych do masy upadłości wierzytelności nastąpi w wysokości 15 proc. minimalnej wartości, płatna w czterech ratach, z których trzy pierwsze po 4 proc, a ostatnia 3 proc. w ciągu dwóch lat, licząc od daty uprawomocnienia sądu wyroku zatwierdzającego układ, przy czym pierwsza rata płatna będzie w sześć miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, pozostało w odstępkach półrocznych.

Układ ten został przyjęty i przez wierzycieli zawarty.

Wobec braku sprzeciwów ze strony wierzycieli sąd na posiedzeniu w dniu wczorajszym układ ten zatwierdził. Nie wypłacalność upadłego Globusa uznał za usprawiedliwioną, wobec czego zakwalifikował go do przywrócenia czci ku piekciej.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o złożeniu podania o odroczenie wypłat przez Gustava Becka, prowadzącego piekarnię w Łodzi przy ul. Rzgowskiej nr. 23.

Jednocześnie Beck złożył podanie o wstrzymanie mu licytacji, wyznaczonej przez komornika Naborowskiego na dzień 26 lutego r. b. Sąd jednak odmówił wstrzymania licytacji. Beck zaś, mając przyznaną pożyczkę przez Tow. Kredyt. w wysokości 45.000 zł. i chcąc ją otrzymać, a mając słabe nadzieje uzyskania odroczenia wypłat wycofał podanie o udzielenie mu nadzoru.

długo Polski bank przemysłowy dysponował kapitałami potrzebnymi do utrzymania płynności. Katastrofa Oustrica musiała być katastrofą polskiego banku przemysłowego.

W związku z tem spodziewać się należy bardzo wydatnych przesunięć w przemyśle naftowym. Wobec tego, iż rząd nasz nie może przyjąć z żadną pomocą finansową, jest bardzo prawdopodobne, iż KONTROLA CAŁEGO POLSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W POLSCE PRZEJDZIE W RECE WIEDENSKICH ROTSZYLDÓW.

W ciągu ostatnich tygodni Rotszyldowie korzystając z załamania się kursu papieru spółek, zbliżonych do grupy Oustrica, wykupywali MASOWO POLSKIE AKCJE NAFTOWE. Obecnie są na ukończeniu pertraktacji z grupą francuską, dla odstąpienia całego portfela akcji polskich naftowych.

Zmiany te nie posiadają jedynie znaczenia dla przemysłu naftowego, ale mogą mieć zasadnicze znaczenie również dla UKSZTAŁTOWANIA SIĘ WPŁYWÓW KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO W POLSCE. Nie jest też wykluczone, iż Rotszyldowie odstąpią portfel polskich akcji naftowych, który będzie obejmował co najmniej 95 proc. całego przemysłu, amerykańskiej grupie Standard Oil lub też grupie angielskiej Deterdinga.

W każdym razie okazuje się, iż skutki afery Oustrica będą miały wielki wpływ na ukształtowanie się rynku kapitałów zagranicznych w Polsce, zmniejszając znakomicie wpływ kapitałów francuskich.

Cło na jedwab sztuczny

jest w Polsce najwyższe.

W związku z aktualnym obecnie zagadnieniem obniżenia cła na jedwab sztuczny, interesująca jest poniższa tabelka, ilustrująca stawki celne na jedwab sztuczny w poszczególnych państwach Europy.

Od stu kilo cło wynosi: w Anglii — 792 złote, we Francji — 569 zł., we Włoszech — 516 zł., w Czechosłowacji — 277,2 zł., w Austrii — 171 zł., w Niemczech — 127,2 zł. i w Szwajcarii 3,45 zł. Polska ze swą stawką 880 złotych stoi na pierwszym miejscu państw europejskich i dorównuje Stanom Zjednoczonym A. P. (m)

Sp. Akc. F. W. Schweikert

podpisała umowę z kartelem gumowym

W dniu wczorajszym Sp. Akc. F. W. Schweikert podpisała z centralnym biurem sprzedaży polskich fabryk wyrobów gumowych „Polgum” sp. z ogr. odp. umowę, na podstawie której firma Schweikert, aczkolwiek nie bierze udziału w konwencji fabryk gumowych, jednak obowiązuje się dotrzymać warunków sprzedaży, przestrzeganych przez konwencję. (m)

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze
„WYWIAD KREDYTOWY”
Największe w Łodzi Biuro Informacji
kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.
CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej
Wólczańska 17.

SPORT

Dział oficjalny O.K.S.

Dalszy ciąg komunikatu nr. 9.

Pkt. 25. Rzucanie się pod nogi przeciwnikowi nogami wysuniętymi naprzód (co w razie trafienia na piszczel grozi złamaniem nogi), albo naskakiwanie na przeciwnika w podskoku najczęściej tyłem przy chodzeniu do piłek zbyt dalekich, o ile nie nosi w sobie pierwiastków rozmyślności należy odgwiżdżać jako grę niebezpieczną karać rzutem pośrednim również na polu karnym.

Pkt. 26. Za nieprzepisowe obuwie usuwać z boiska należy tylko wtedy, gdy sędzia uzna, że nieprzepisowość została dokonana z premedytacją. Jeśli zaś chodzi o wystający gwóźdź, spowodowany zużyciem, czy też oderwaniem się kołka należy kazać graczowi wadę poprawić i pozwolić grać mu dalej.

Pkt. 27. Rzut karny jest karą niezmiernie surową, gdyż daje w wyniku egzekucji najczęściej bramkę, o którą czasami drużyny walczą bez rezultatu w ciągu całego meczu, dlatego stosować go należy w wypadkach, gdy przestępstwo wpłynęło rzeczywiście na utratę dużych szans strony atakującej. Szafranowanie rzutami karnymi demoralizuje drużyny oraz publiczność i jest karygodne. Dlatego też, jeśli przestępstwo drobniejszej miary popełnione na polu karnym da się podciągnąć pod paragraf gry niebezpiecznej, należy to uczynić i zasądzić rzut wolny pośredni. Rzut ten, zwłaszcza przy grze drużyn młodych, silnych fizycznie i zapalnych, ale słabych technicznie, powinien być stosowany dużo częściej niż rzut wolny bezpośredni względnie karny, stosowany wyłącznie za przestępstwa dokonane z premedytacją.

Pkt. 28. Ręce t. zw. nastrzelone nie są żadnym przestępstwem, nawet gdy piłka zmienia zasadniczo swój kierunek. Dlatego też należy absolutnie nie odgwiżdżać tych rąk, a przy protestach graczy, przy publiczności, głośno zaznaczać „ręka nastrzelona”. Wogóle głośne interpretowanie względnie zaznaczanie gestem przestępstwa jest przy naszej niewyrobionej i nieuznającej auto rytetu sędzię publiczności bardzo wskazane.

Pkt. 29. Łuk karny powinien być oznaczony na każdym boisku, przeznaczonym do rozgrywek mistrzowskich. Panowie sędziowie powinni ściśle przestrzegać odległość 9 metrów przy rzucie karnym a w razie braku łuku karnego, zaznaczyć to w protokole sędziowskim.

Pkt. 30. Chwytywanie przeciwnika dłońmi trzymanymi przy tułowiu, przydeptywanie nogi i kopanie po kostkach musi być karane z całą bezwzględnością. Na przestępstwa te należy zwrócić baczną uwagę, tembardziej że wszystkie one noszą w sobie cechy premedytacji.

Pkt. 31. Gracz za boiskiem znajduje się tylko wtedy, gdy wyszedł za linię bez potrzeby i bez konieczności, wypływającej bezpośrednio z gry. Z tego względu wyjście na boisko po piłkę przy rzucie z rogu i z autu należy uważać za zgodne z przepisami. Tak samo, jeśli gracz w zapędzie wpadnie do siatki, należy go uważać za będącego w grze. Jeśli bezpośrednio po jego wpadnięciu zdobyta została bramka, a on bramkarzowi piłki nie zasłonił i nie potrącił go, bramkę należy uważać za zdobytą.

Pkt. 32. Skreślić na setr. 33 przepisów wydanych przez P.Z.P.N. p.t. „Prze pisy gry w piłkę nożną zdanie. Gracz może zwrócić się do sędziego z prośbą o decyzję, ale nie ma prawa słowem ani czynem okazywać niezadowolenia z jego decyzji”. Natomiast wstawić zdanie nowe: „Gracz nie ma prawa okazywać niezadowolenia z rozstrzygnięć sędziego ani gestem ani słowem”.

Pkt. 33. Panowie sędziowie powinni karać bardzo surowo za grę brutalną uderzenia graczy itp. niesportowe wykroczenia, od samego początku sezonu, celem ukrócenia tych wykroczeń. Ponadto to zwraca się p.p. sędziom uwagę, że zbyt częste i zbyt techniczne używanie gwizdka psuje ciągłość gry, jej piękno i logikę, dlatego powinno się go stanowczo unikać.

Agitacja komunistyczna w gimnazjum. Dwaj uczniowie skazani na 4 mies. twierdzy.

W październiku ubiegłego roku dy-rekcja gimnazjum Zimowskiego w Łodzi dowiedziała się, iż wśród wychowanków tej uczelni kolportują odezwy komunistyczne jacyś dwaj uczniowie innej szkoły. Agitatorzy ci mieli również nawoływać uczniów gimnazjum Zimowskiego do tworzenia kolek komunistycznych i agitacji wśród młodzieży robotniczej i rzemieślniczej.

Któregoś dnia młodocianych agitatorów przytrzymał przed gmachem gimnazjum. Okazało się iż przychodzili oni dość często przed szkołę i wszczynali rozmowy z uczniami, powracającymi po lekcjach do domu. Do wnętrza gimnazjum nie przychodzili, gdyż obawiali się, że tam może ich ktoś zatrzymać.

Młodzieńców sprowadzono do komi-

sarjatu, gdzie ich wylegitymowano. Byli to 17-letni Marjan Kuliński i 16-letni Leon Kagan, uczniowie miejskiej szkoły handlowej.

Policja ustaliła, że obaj byli członkami związku młodzieży komunistycznej. Osadzono ich w więzieniu.

Wczoraj Kagan i Kuliński stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Jesionowskiego i Natkesa.

Oskarżał prokurator Kozłowski.

Ze względu na młodociany wiek oskarżonych sprawę rozważano przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał obu uczniów na 4 miesiące twierdzy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (ag)

Drugi dzień procesu w Brzeziu Sensacyjne zeznania 14-letniego chłopca

Katowice, 11 marca.

Dziś, w drugim dniu procesu w Brzeziu przesłuchiwał sąd dalszych świadków. Pierwsza zeznawała żona kandydata na posła z listy niemieckiej Marja Solichowa. Zeznawała ona zupełnie chaotycznie i plątała się tak, że przewodniczący ostrzegł ją, by zeznawała tylko fakty, a zapomniała o tem, czego ją uczono. Prawdziwą sensacją było zeznanie 14-letniego chłopca Wardegl, rozno-

siciela pieczywa, który po załściach w Brzeziu wskazywał poszkodowanym na rzekomych sprawców napadu.

Dziś, zeznając pod przysięgą chłopiec odwołał wszystkie swoje zeznania i oświadczył, że wówczas kłamał.

Dalsi świadkowie nie wnoszą do sprawy nic ciekawego. Stwierdza oni jednak wszyscy jednomyślnie, że wśród obecnych oskarżonych, nie widza sprawców napadu. Wyrok spodziewany jest jutro wieczorem.

Kupecy tytoniowi

przeciwko reorganizacji handlu w tej branży.

Zarząd monopolu tytoniowego nosi się z zamiarem dalekoidących zmian w organizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych i w związku z tem centralne zrzeszenie tej branży w Warszawie, zwołuje na dzień 15 b. m. zjazd zainteresowanych do Warszawy.

Zjazd powziąć ma szereg uchwał, pro testujących przeciwko planom monopolu. (m)

Giełda pieniężna.

Warszawa, 11 marca.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy, było normalne przy tendencji nieco mocniejszej głównie dla dolara gotówkowego, który w związku ze zbliżającymi się świętami żydowskiemi lekko zwyżkował. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.92 i je dna czwarta, wypłata telegraficzna na New York — 8.927. Notowano dewizy: Bruksela — 124.38, Amsterdam — 357.91 Londyn 43.36, New York — 8.918, Paryż — 34.93 Praga — 26.44 i pół, Zurych — 171.75, Wiedeń — 125.47, Medjolan — 46.76 i pół, w obrotach międzybankowych Berlin — 212.53, dolar gotówkowy — 8.92 i trzy czwarte, rubel złoty — 4.81 i pół, rubel srebrny — 1.47 bilon — 0.52, czerwonec — 4.65.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowała tendencja słaba przy obrotach dość małych. Notowano: Bank Polksi — 134 — 136 — 135, Siła i Światło — 64, Lilpop — 20 i pół, Ostrowieckie — 41 i pół, Cukier — 28, Starachowice — 11 i trzy czwarte. Drobne tranzakcje: Częstocice — 28.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów państwowych tendencja była nieco słabsza. Notowano: 3 proc. pożycz. budowl. 46 — 45 i pół, inwestycyjna zwykła — 94 i trzy czwarte, konwersyjna — 49 — 49 i jedna czwarta, 6 proc. dolarowa — 74 i pół, 7 proc. stabil. — 83 i jedna czwarta. Dla papierów prywatnych tendencja była utrzymana za wyjątkiem listów 8 proc. m. W-wy które były mocniejsze. Naogół obroty były małe. Notowano: 4 proc. ziemskie — 40 i pół, 4 i pół proc. ziemskie — 52 i jedna czwarta, 4 i pół proc. m. W-wy — 51 i pół, 5 proc. m. W-wy — 56 i jedna czwarta — 56, 8 proc. m. W-wy — 72 i pół — 72.10 — 72 i pół, 8 proc. m. Piotrkowa — 63 i jedna czwarta, 8 proc. m. Częstochowa — 63 i jedna czwarta, 10 proc. m. Siedlec — 73 i trzy czwarte, 6 proc. oblig. m. W-wy 6-ta em. — 50. Drobne tranzakcje: dolarówka — 48 i pół, III em. — 47 i jedna czwarta; w poszukiwaniu 6 proc. oblig. m. W-wy 8-ma i 9-ta em. bez oddawców.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 10 marca.
Bawelna amerykańska — zamknięcie: marzec 5.79, kwiecień 5.82, maj 5.85, czerwiec 5.89, lipiec 5.94, sierpień 5.98, wrzesień 6.02, październik 6.06, listopad 6.10, grudzień 6.15, styczeń 6.18, luty 6.22

Liverpool, 10 marca.
Bawelna egipska — zamknięcie: marzec 9.07, maj 9.07, lipiec 9.15, wrzesień 9.26, październik 9.33, listopad 9.33, styczeń 9.47, Loco 9.60

Aleksandria, 10 marca.
Bawelna egipska — zamknięcie: Sakellariadis: marzec 17.37, maj 17.88, lipiec 18.35, listopad 19.15, styczeń 19.45, Ashmouni: kwiecień 12.37, czerwiec 12.55, sierpień 12.70, październik 13.10.

Nowy Jork, 10 marca.
Bawelna amerykańska — zamknięcie: Loco 10.85. Kontrakty: marzec 10.77, kwiecień 10.86, maj 10.97, czerwiec 10.06, lipiec 11.21, sierpień 11.29, wrzesień 11.40, październik 11.51, listopad 11.60, grudzień 11.71, styczeń 11.80.

Nowy Orlean, 10 marca.
Bawelna amerykańska — zamknięcie: marzec 10.76, maj 10.96, lipiec 11.19, październik 11.50, grudzień 11.69, styczeń 11.79, Loco 10.51

STOWARZYSZENIE WIERZCIELI

dla ochrony handlu i przemysłu (Narutowicza 32.)

zzywa zainteresowanych wierzycieli t. Jechiel Mandel — Warszawa, (Nalewki 14), aby zgłosili się w sprawie ogłoszenia firmie upadłości.

19 marca Wielkiem Świętem dla każdego Polaka!

Dziś i dni następnych! LUNA Dziś i dni następnych!

Arcydzieło dźwiękowe, stworzone kosztem 3 milionów dolarów

General CRACK

Barwne dzieje awanturnika, który ogniem i mieczem zdobywał trony, a pieśnią i spojrzeniem serca kobiety. — Niezapomnianą postać rycerza i kocha ka stworzył największy aktor świata

JOHN BARRYMORE.

— Nadprogram: Wspaniałe dodatki i aktualności świata. —

Początek o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. — Ceny miejsc normalne, na porankach po 75 gr. i 1 zł. — Karty premjowe ważne codz. do godz. 7-ej wiecz.

Zyciorys Marszałka Piłsudskiego znajdziesz na pocztówce imieninowej

Światoburczy film ABLA GANCE'a.

Dreszcz czegoś nowego i niezwykłego przenika widza, gdy ogląda najnowszy film dźwiękowy Abła Gance'a

Koniec Świata

Z pozorów dzieją się tylko rzeczy ludzkie: miłość, pieniądze, intryga, polityczne zamieszki. Ale nad temi codziennymi sprawami wisi groza bliskiego końca wszystkich rzeczy, groza końca świata!

Rzeczy codzienne są jeno tłem do rzeczy wielkiej i nieuniknionej. W zawrotnym tempie zbliża się ku Ziemi Kometa, a wraz z tym gońcem z zaświata — mawsowa śmierć, zagłada!

Abel Gance konsekwentnie przeprowadza wzrastający nastrój niepokoju, który opanowuje ludzi na całej kuli ziemskiej.

Ostatnim akordem jest panika — panika milionów ludzi i zwierząt w obliczu rozpętanych żywiołów, w obliczu śmierci.

Nikt nigdy nie poruszał na ekranie większych tłumów, nikt nie stworzył wizji potężniejszej. — ma ona w sobie moc dantejską!

Bogactwo środków technicznych, użytych przez Gance'a, jest trudne do opisanja. Poziom gry, prostej i szlachetnej, imponujący. Jednym z aktorów jest sam Abel Gance. Rolę kobiecą odwarza urocza aktorka Colette Darfeuil. Strona dźwiękowa zdumiewa siłą i pełnią wyrazu.

Koniec Świata

który wzbudził entuzjazm na Zachodzie, ukaże się wkrótce w Łodzi.

Marlena Dietrich, Gary Cooper i Adolf Menjou

w filmie „MAROKO”

Tomaszów-Mazowiecki.

(Oddział redakcyjny, ul. Polna 11, tel. 168)

TKACZE PRZECIWKO OBNIŻCE PŁAC.

Na ostatnim zebraniu sekcji tkaczy przy związku zawodowym przemysłu włókienniczego „Praca” wystąpiono przeciwko obniżce płac, projektowanej przez przemysłowców i łamaniu ogólnej umowy, zawartej między przemysłem a centralnymi związkami zawodowymi.

W razie, gdyby przemysłowcy nie zmienili stanowiska w tej sprawie, postanowiono przystąpić do strejku. Jednocześnie zebranie zwraca się do czynników rządowych o interwencję i o zwołanie wspólnej konferencji.

FELCZER UNIESZCZEŚLIWIA DZIECKO.

Do wydziału zdrowia zgłosił się Stefan Garnczar, woźny urzędu skarbowego i zameldował, że na początku lutego b. r. zachorowało mu dziecko na odrę: zapalenie płuc. Lekarz ordynujący polecił 6 zastrzyków z kamfory. Zastrzyki te zrobił felczer Kazimierz Bem. Jednakże po kilku dniach pojawiły się na ciele dziecka, w miejscach gdzie były zrobione zastrzyki, wrzody.

Padło podejrzenie, że winę ponosi felczer Bem. Badania lekarza miejskiego stwierdziły, że ropnie powstały od zanieczyszczenia przy zastrzykach, gdyż felczer robił zastrzyki nieczystymi narzędziami, wprowadzając tem samą infekcję. Sprawę skierowano do policji, która postawiła felczera Bema w stan oskarżenia o uszkodzenie ciała.

Z RYNKU PIENIĘŻNEGO I DYSKONTERSKEGO.

Na tutejszym rynku dyskonterskim prywatnym daje się nadal odczuć tendencja zniżkowa i brak materiału wekslowego, gdyż transakcje zawierane są ostatnio przeważnie za gotówkę, na czeki lub za zaliczeniem. Na rynku pieniężnym niewielka poprawa w stosunku do poprzednich ciężkich czasów. Poprawa ta daje się odczuć skutkiem lekkiego ożywienia sezonu letniego.

Z SADU.

Sąd okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie skazał wczoraj prezesa tutejszej organizacji monarchistycznej p. Edmunda Obrębskiego, za oszczerstwo przywłaszczenia pieniędzy partyjnych przez byłych członków tej organizacji pp. Klingerberga, Majorowicza i Michalskiego — na jeden miesiąc więzienia.

ZEBRANIE RODZIELSKIE.

Pod przewodnictwem p. Leona Oxnera odbyło się zebranie koła rodzicielskiego przy koedukacyjnym gimnazjum filologicznym, na którym wyłoniono komitet rozbudowy gimnazjum. W skład komitetu wchodzi: rada pedagogiczna, товариство młodzieży oraz rodzice uczniów. Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się dnia 18 b.m.

RZĄD LAVALA ZACHWIANY.

Afera towarzystwa żeglugi powietrznej „Air-Union” może spowodować upadek gabinetu francuskiego.

Paryż, 10 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj podczas nocnego posiedzenia Izby obiegła uporczywie kulury po głoska o możliwej dymisji ministra finansów Flandina.

Jak wiadomo w ubiegły piątek podczas debaty nad budżetem ministerstwa lotnictwa socjalista poseł Renaudel zarzucił ministrowi, że używał przez parę lat swych wpływów politycznych na korzyść towarzystwa żeglugi powietrznej „Air-union”, którego był adwokatem.

Minister Flandin potrafił zarzuty te odeprzeć jednak poseł Renaudel nie daje za wygraną. Ma on zamiar przypuścić dziś nowy szturm, oparty przez jego kolegę deputowanego socjalistę Mennota, który odegrał już wybitną rolę przy wyznaczeniu śledczej komisji parlamentarnej w sprawie Omicra.

Obaj interpelanci zdolali jakoby zebrać obciążające ministra Flandina dowody i dowody, wobec których ministrowi nie pozostało nic innego jak zrezygnować ze swego stanowiska.

Premier Laval nie miałby nic przeciwko temu. Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów koledzy pana Flandina mieli jakoby nalegać na niego, aby podał się do dymisji. Gdyby to miało nastąpić premier skorzystałby z okazji, aby przeprowadzić szerszą rekonstrukcję swego gabinetu, w skład którego weszłoby kilku radykałów — socjalnych, którzy przyrzekli mu już swą współpracę, a których obecność w łonie gabinetu umożliwiłaby mu poprowadzić pomyślnie dalej nawą państwową.

Paryż, 10 marca.

(Polska Agencja)

Dzień dzisiejszy i jutrzejszy pełne będą chwil niebezpiecznych dla rządu, pod dyskusję bowiem poddane będą kwestje obciążające poważnie finanse publiczne, a przy debacie nad temi kwestjami wchodzi w grę zasadańcze stanowiska politycznych stronnictw. Debaty te może pociągnąć za sobą zachwianie się równowagi, jaką premier Laval z taką trudnością potrafił dotychczas utrzymać. Już

wczoraj przy dyskusowaniu podatku spadkowego na male własności wiejskie czuć było pewną nerwowość w atmosferze parlamentarnej. Nerwowość ta niezawodnie spotęguje się dziś gdy na porządek dzienny wejda takie kwestje jak bezpłatne nauczanie w gimnazjach aż do klasy czwartej włącznie, lub sprawa emerytur byłych kombatantów.

Niezwykły skandal radiowy.

Pijany gość restauracyjny przerwał transmisję z dancingu.

Warszawski „Dobry Wieczór” donosi:

W dniu onegdajszym zdarzył się w Warszawie wypadek, który rzucił przykre światło na poziom obyczajowy pewnej części publiczności warszawskiej.

O godz. 11-ej i pół w nocy w jednej z wielkich i pierwszorzędnych restauracji miano transmitować przez radio

Pabianice.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Z POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Na onegdajszym ogólnym zgromadzeniu członków miejscowego oddziału P. C. K. przy licznej frekwencji zatwierdzono działalność dotychczasowego zarządu, przyczem delegat zarządu okręgowo go wskazał, iż pod względem żywotności oraz wydajności pracy pabianickiej oddział stoi na drugim miejscu w okręgu.

Obecnie P. C. K. organizuje lotne drużyny ratownicze, do których zapisy przyjmuje nacz. W. Cholewiński w gmachu magistratu.

Pożyteczną działalność prowadzi pogotowie ratunkowe P. C. K., którego pracę w dużej mierze ułatwia magistrat, oddając pogotowiu bezinteresownie własnego szofera.

koncert znanej orkiestry jazzowej Karasińskiego i Katuszka.

W chwili, gdy speaker radia — po włączeniu mikrofonu — zapowiedział nadawanie koncertu orkiestry, jeden z gości restauracyjnych, najwidoczniej w stanie niepoczytalnym podbiegł do mikrofonu i krzyknął głośno:

— Mam was wszystkich w

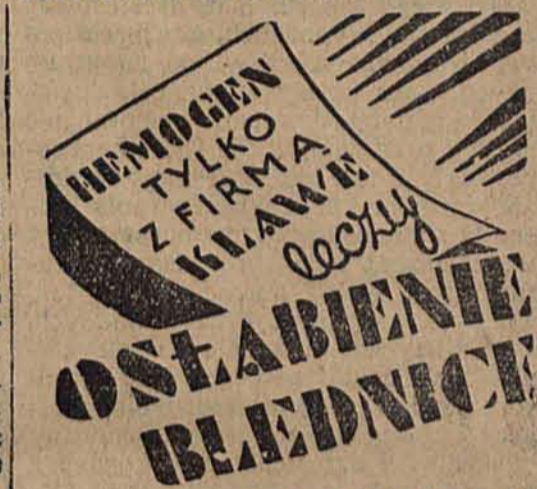
Po tym skandalu natychmiast oczywiście przerwano transmisję.

Awanturniczego gościa wylegitymowano. Niestety, okazał się nim znany w szerokich sferach Warszawy inżynier.

Wypadek powyższy, który wśród obecnych wywołał oburzenie i zgorszenie, zasługuje na najwyższe napiętnowanie.

Niekulturalne zachowanie się publiczności kompromituje stolicę Polski, skąd andawane są transmisje radiowe.

W każdym razie należałoby na przyszłość zabezpieczyć nadawanie transmisji z lokali publicznych, restauracji itd. przed podobnie gorszącymi wypadkami.



Występ baletu

Gertrudy Bodenwieser.

Nazwisko Gertrudy Bodenwieser, która z grupą swoich uczennic podczas dorocznej wycieczki artystycznej odwiedza stale i Łódź, znane jest widać z najlepszej strony naszej publiczności, skoro na pierwszym jej występie w tym sezonie sala Filharmonii zapelniona była po brzegi. Nie będziemy tu wymieniać wszystkich wybitnych zalet zespółu, aby nie powtarzać tego, co już niejednokrotnie w ubiegłych sezonach pisaliśmy. Podkreślamy tylko raz jeszcze, że sądząc z bogactwa pomysłów kompozycyjnych, zespół Bodenwieser wykazuje stałą ewolucję, której tym razem znów zawdzięczyć należy szereg niezrównanych koncepcyj tanecznych.

Co do wykonania to bezsprzecznie osiąga ją „Bodenwieserki” najwyższy szczyt mistrzostwa. Obok kapitalnej sprawności technicznej — inteligencja, talent i wdzięk wszystkich bez wyjątku tancerek, tworzą całość, której oglądanie daje zadowolenie artystyczne najwyższego rzędu.

Meksyk, 10 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ministerstwo spraw wewnętrznych i rolnictwa postanowiło zezwolić na emigrację kilku tysięcy rolników słowiańskich. Dwóch specjalnych komisarzy uda się do Europy, celem dokonania wyboru imigrantów, którzy opuszczają swe kraje pod opieką American-Slavic Colonisation Trust.

Największy PRZEBÓJ NIEMIEJ produkcji węgierskiej 1931

„LZY UKOJENIA”

Tragiczne dzieje wychowanki klasztornej. Potężny dramat młodego arystokraty i pięknej wychowanki. Za murami klasztoru. FILM, KTÓRY WSZYSTKICH WZRUSZA DO LEZ. FILM, KTÓRY PORUSZYŁ CAŁY ŚWIAT.

W roli głównej: IRIS ARLAN rąsowy WERNER PITTSCHAU
ośniewająco piękna

Orkiestra symfoniczna L. KANTORA.

Passe-partout prócz czerwonych urzędowych nieważne.

Początek o g 4 pp. W soboty i święta o godz. 12-ej w południe. Na pierwszyseans codziennie wszystkie miejsca od 50 GR.



Piotrkowska 108.

Dzisiaj uroczysta premiera!

DYREKCJA KONCERTÓW: ALFRED STRAUCH
TEL. 213-84.

SALA FILHARMONJI

DZIŚ, o godzinie 8.30 wiecz.

Drugi i ostatni występ światowej sławy

Baletu Wiedeńskiego

Bodenwieser

Program zupełnie nowy.

JUTRO, piątek o godz. 8.30 wiecz.

13-ty Koncert Mistrzowski

Pod protektoratem Francuskiego Stowarzyszenia Propagandy i Wymiany Artystycznej.

Francuski Kwartet Smyczkowy KRETTYL.

PROGRAM:

MÓZART: Kwartet D-dur; BÉTHOVEN: Kwartet Nr. 5 op. 18; RAVEL: kwartet smyczkowy F-dur.

WTOREK, dn. 17 marca 1931 r. o godz. 8.30 wiecz.

WIKTOR

Chenkin

Niezrównany artysta w swoim repertuarze.

W programie: PIESNI BŁAZNA — PIESNI WŁOSKIE — PIESNI CYGAŃSKIE — PIESNI ŻYDOWSKO - CHASYDZKIE — PIESNI UKRAIŃSKIE.

SRODA, dnia 18 marca 1931 r. o godzinie 8.30 wiecz

Program wypełni

WIECZÓR RECYTATORSKI

KAZIMIERA

Rychterówna

Bilety na powyższe koncerty sprzedaje Kasa Filharmonji.

Zagubione zostały w dniu 8 b. m. wieczorem następujące dokumenty i weksle: na zł. 200.—, pl. 122., wyst. Jerzy Stobiecki, zł. S. Pietruszka, pl. w Łodzi, Przejazd 2, na zł. 200.—, pl. 222., wyst. Jerzy Stobiecki, zł. S. Pietruszka, pl. w Łodzi, Przejazd 2, na zł. 200.—, pl. 23., wyst. Jerzy Stobiecki, zł. S. Pietruszka, pl. w Łodzi, Przejazd 2, protest na zł. 50.—, pl. 28.2., wyst. Izrael Frenkfel, zł. Z. Klein, pl. w Łodzi, Wodny Rynek 14. Świadcstwo urodzenia wydane przez Magistrat m. Łodzi i książka Kasy Chorych Nr. 660/620 na imię Eljasz Wajtraub. Weksle powyższe i dokumenty unieważniamy. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot takowych za wynagrodzeniem. Wszelkie zastrzeżenia prawne poczyniono. B-cia F. i J. Pietruszka Zielona 2, tel. 142-38

DR. MACA MASZYNOWA codziennie świeża
G. Rydzewski Chor. skórne i weneryczne przyjmuje od 7-9 w w niedzielę i święta od 10-1 po poł. ni. Zamenhofska 6
Maca macowa. Zacierki iajeczne SUCHARKI na wzór karlsbądzkich po eca znana CUKIERNIA N. WEINBERGA PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82 Maca święteczna do nabycia od dnia 15 b. m.

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej

wśród żydów p. n. „ORT“ w Łodzi
Wólczańska 27, telefon 111-23

ma zaszczyt BAL mający się odbyć w sobotę prosić na BAL dnia 14-go marca r. b. o g dz. 10-ej wieczór w salach „O-zy“, przy ul. Pr Narutowicza Nr. 20.

Bilety po zł. 10 i po zł 5, dla młodzieży do nabycia przy wejściu.

Doktor Klinger

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.

Andrzeja 2. Tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

DOKTOR H. Wołkowyski

przeprowadził CEGIELNIA Nr. 36 się na ul. telefon 216-90

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. M. ROZENTAL akuszer ginekolog

11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34, przyjmuje od 4-6 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC“, Aleksandrowska 1.

Dr. med. P. MARKOWICZOWA

Spec. chor. skórnych i wenerycznych KOSMETYKA LEKARSKA przeprowadziła się na ul. ZAWADZKA 14, tel. 166-35, przyjmuje od 9-11 i od 2-8 wiecz.

Dr. SOŁOWIEJEZYK

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Przyjmuje od 3 6 i od 8-9 wieczór niedziele i święta od 11-2 po poł. Piotrkowska 99 tel. 141-92

Dr. med. D. WAJSKOPF

Piotrkowska 104 b. tel. 114-82 choroby wewnętrzne. Spec. żołądka, kiszki i wątroby. Roentgen. Godziny przyjęć 4-7 po poł.

DR. MED. N. ROZEN

STOMATOLOG chorobv szczek, dziąseł, podniebienia, języka itd. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.

Andrzeja 7. Tel. 216-57. Godz. przyj. od 3-7.

ZOSTAŁA OTWARTA LECZNICA chorób oczu

ze stałymi łożkami D-ra Donchina ul. Piotrkowska 90, tel 221-72.

przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje i c.), a także chorych potrzebujących od 9-1 i od 4-7.

Dr. med. IGNACY MARGOLIS

okulista mieszka Al. Kościuszki 9, telef. obecnie 165-17. przyjmuje od 1-2 i od 5-7

13 kotłów

różnych wymiarów natychmiast do sprzedania. Łódź, Gdańska 106, telefon 200-59.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, telef. 143-63. Godziny przyjęć dla pań i panów: od 10-8 w.

- Czynne są następujące działy: 1. chor skóry i włosów 2. Beaute 3. Kuracyi odmładzających 4. Masażu (ogólny i częściowy) 5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolyza) 6. Elektroterapii (djatermia, d Arsonwalizacja galvanofaryngodyscja). 7. Helioterapii (Roentgen, kwarc soliux, kąpiele świetlne) 8. Chirurgji estetycznej (blizny, zylaki, zmekszczenia, nowotwory i t. p.) pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 1-4.

Skrecałnia zarobkowa

przyjmuje do skrecań wszelkiego rodzaju nici fantazyjnych (efekte) pęczki spiral. nopy itd. Sumienna obsługa. Pierwszorzędne wykonanie WOLF SZPIEGEL Zachodnia 59, tel 191-45

Dr. med. HELBER

chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 Tel. 179-89. przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych ceny łecznic.

Dr. med. RÓZANEK

Dzielnia Nr 9, tel 128-98. Specjalista chorób skórnych. wenerycznych i moczopięciowych. Przyjmuje od 8-10 5-8 Elektroterapia. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Doktor PRAPORT

ginekolog-urolog choroby kobiece dróg moczowych Gdańska 77-a tel 208-95. Przyjmuje w domu 6-8 wiecz. i w lecznicy „Sanitas“, ul. Cegielniana Nr. 29 od 11-1-ei.

Dr. med. Niewiażski

powrócił specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-10. Przyjmuje od 8-11. od 5-9, w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7 telef. 128-07. Przyjmuje od 10-12 i od 7

HOCROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻÓLCIOWE CHOROBY PRZEMIANY MATERJI LECZĄ ZIOŁA

CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO

OBJAWY KAMIENI ŻÓLCIOWYCH: początkowe: Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcia i burczenie w kęskach. Bóle i zawroty głowy. — Podczas ataków: w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnaj, w pasie, krzyżu — i sięga aż do łopalki. Wzdęcia brzucha. rozszadanie żebra, parcie na kęskę stołcową. Niekiedy wymioty żółcia, zimne poty, żółtaczka. — Bliższe szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO. Do nabycia w Laboratorjum fizj-chemicznym „CHOLEKINAZA“, Warszawa, ul Nowy Świat Nr. 5, tel. 504-96 (na prowincję wysyłka pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka zł. 2.60.

Do wszystkich fabrykantów wędlin!

OTLAGI w pęczkach po 20 metrów sortowane, jakości średnio-szeroka, na wiedeńskie, polecamy odbiorcom w większej ilości po zł. 2.20 za pęczek jak długo zapas starczy. Dla naszego wypróbowanego „Solifrol“ gośzuku emv zdolnych ruchliwych zasępców dobrze znanych i zaprowadzonych wśród odbiorców branży rzeźniczo-wędliniarzkiej dla każdego większego miasta gdzie dotąd jeszcze nasz artykuł nie est zaprowadzony

Baltisches Pökelfstoffwerk, Gdańsk, Töpfergasse Nr. 14.

WAKACJE ZA 4 MIESIĄCE



NIEZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW NIE POWINNA NIKOGO POWSTRZYMAĆ OD POZNANIA ŚWIATA.

W REKORDOWYM CZASIE 100 GODZIN

MOŻNA GRUNTOWNIE I BEZ WYSILKU OPANOWAĆ KAŻDY JĘZYK UCZĄC SIĘ METODĄ

LINGUAPHONE

PRZY POMOCY PŁYT GRAMOFONOWYCH.

MOŻNOŚĆ SWOBODNEGO UŻYWANIA JĘZYKA ZDOBYTA METODĄ LINGUAPHONE STOKROTNIE SPOTĘGUJE PRZYJEMNOŚĆ PODRÓŻY.

Wyciąg i przesłać za opłatą 5 gr Do LINGUAPHONE INSTITUTE WARSZAWA, KREDYTOWA 4. IMIE NAZWISKO ZAJĘCIE ADRES INTERESUJE MNIE JĘZYK

BEZPŁATNE POKAZY: Linguaphone Institute, Oddział w Łodzi Przejazd 12.

CENTRYFUGĘ

Kupimy zaraz.
Pabjanice, skr. poczt. 23.

**Gorsety paryskie,
Wykwintna bielizna,
Koronki bruksel.**
Andrzeja 7, m. 8.

B. ochotnicy armji polskiej
z lat 1914 — 1920
bez różnicy na szarżę i pieć, zapisulcie się gremjalnie na członków nowo-organizującego się Związku b. Ochotników

Wpisy na członków przyjmuje Sekretariat Związku, mieszczący się przy ul. Zielonej 20, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, od godz. 17—19.

Duży i solidny
skład hurtowy
w Gdańsku

utrzymujący stosunki na całym terenie wolnego miasta i Pomorza
poszukuje
przedstawicielstwa solidnych firm z branży włókienniczej

Możemy utrzymywać za kaucją składy komisyjne.
Oferty kierować sub Nr. 139 do biura ogłoszeń „Devera”, Gdańsk.

Czteropokojowe MIESZKANIE
frontowe w centrum miasta
POSZUKIWANE.

Oferty pod „natychmiast” do „Republiki”.

SYNDYK TYMCZASOWY
masy upadłości firmy Rabinowicz i Bakulin podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Warszawie decyzją z dn. 24 lutego 1931 roku postanowił, wyznaczyć czteromiesięczny termin ostateczny sprawozdania wierzycieli masy upadłości firmy Rabinowicz i Bakulin w osobie Mojżesza Rabinowicza i Fajwisa Bakulina i że Sędzia Komisarz też masy wyznaczył następujące terminy stałe sprawozdania wierzycieli: na dzień 18 kwietnia, 6 i 16 maja 1931 roku na godzinę 12—13 w Sali Sekcji Upadłościowej Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie przy ul. Miodowej.

Syndyk Tymczasowy
J. Nowicki Adwokat.
Warszawa, Marszałkowska 95.

Do akt Nr. 567 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. Helfgott” i składających się z 5 sztuk pluszu, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 10 marca 1931 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

„Grigo” Sp. z o. o.
ŁÓDŹ, Cegielniana 50 Tel. 173-97
Zalatywamy wszelkie przesyłki do
ROSJI

Biuro czynne 10—13, 16—19 Zamiejscowym na żądanie informacje bezpłatnie.

Do odstąpienia w śródmieściu
lokal handlowy
o dwunastu oknach frontowych, składający się z trzech dużych i dwóch mniejszych pokoiów, ewent. może być odstąpiona część lokalu. Informacje od godz. 2—4 i 8—9, telef. 156-78.

CHERY
MYDEŁKO DO ZĘBÓW
PASTA-ELIKSID
NAJSKUTECZNIEJ
KONSERWUJĄ ZĘBY

POSZUKIWANI współnik (czka) z małym kapitałem dla powiększenia interesu, cel matrymonialny możliwy. Oferty „2 D.”.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjąć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 63.148.

Prenumerata „II. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

II-gi rekordowy tydzień!

Dziś
I dni następnych
największy film sezonu,
przewyższający film
„PARADA MIŁOSCI”



MONTE CARLO

Reżyserja słynnego **Ernesta Lubitscha.**

W roli głównej najcudowniejsze zjawisko ekranu, przemiała
JEANNETTE Mac DONALD

Nadprogram dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów o g. 4.30. Passepartout i bilety wolnego wejścia prócz urzędowych nieważne do odwołania.
Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse.

PARADNIA WENEROLOGICZNA
Zawadzka 1.
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych, czynna 8 rano — 9 wieczór
Kobiety 11—12 i 2—3.
PORADA 3 ZŁOTE.

Zakład fryzjerski
damski i męski w najlepszym centrum Łodzi do sprzedania. Oferty do „Republiki” pod „1001”

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania lando i syjalka. Pahl, Zawadzka 16.

OKAZYJNIE Radio aparat 4 lampowy i 2 pary słuchawek do sprzedania Pahl, Zawadzka 16.

ROWER 3 kołowy do sprzedania. Wólcik, Brzezińska 109, wejście z podwórza.

STORY i kapa ręcznej roboty tanio do sprzedania. Gutmanowa, Cegielniana 60 tel. 193-73.

BARDZO tanio oddam sklep z urządzeniem, odpowiedni na biuro, lub interes. Piotrkowska 107, w podwórzu. Oglądać od 12—3.

FOTELE - łóżka, otomany, tapczany, leżanki, materace, krzesła. Solidne wykonanie, tanio i na dogodnych warunkach u tapicera, A Brzeziński, Sienkiewicza 52, róg Nawrot.

LETNISKO Lućmierz - Las. Sprzedam tanio cztery place, pośrednicy pożądana. Wiadomość: Nawrot 32, m. 18, telefon 176-44.

OKAZYJNIE sprzedam otomane, gardę, robę, tapczan, kozetkę, stół. Tapicer, Nawrot 8.

ZAKŁAD Tapicersko - Meblowy, Główna 11, poleca dobrej roboty otomany, tapczany, kozetki, stoły rozsuwane, krzesła, również przyjmuje obstalunki i reperacje.

ZAKŁAD tapicersko - stolarski Stefan Gabala, Nawrot 8, poleca na składzie otomany, tapczany, krzesła, stoły, kozetki, przyjmuje zamówienia, odświeżanie mebli i zakładanie firanek. 1-3

KUCHENKE szamotowa sprzedam tanio. Kilińskiego Nr. 83, m. 3.

Lokale

LOKALE, mieszkania, sklepy, pokoje z klatki schodowej, poleca biuro „Pol-ruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

DOKTOROWI - Adwokatowi oddam luksusowy gabinet z poczekalnią, Zielona 17, m. 5, II p. fr.

POKOJ do wynajęcia. Może być z używalnością kuchni. Karola 26, m. 7.

POKOJ ładnie umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 99, II p. fr., m. 2. lewo.

POKOJ umeblowany, niekrepujący wygodami odnajmie panu. Dyskretna zapewniona. Oferty „Spokój”.

POKOJ umeblowany, frontowy, telefon do wynajęcia, tamże obiady Piotrkowska 29, m. 3, II piętro.

POKOJ do wynajęcia Piotrkowska 70 II piętro fr., mieszcz. 8, od 2—4 pp.

POKOJ umeblowany z wszelkimi wygodami nowoczesnymi. 11 Listopada 72

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój umeblowany z niekrepującym wejściem, telefonem, łazienką, ewentualnie z poczekalnią. Piotrkowska 101, m. 22.

POKOJ elegancko umeblowany do wynajęcia. Karola 26, front, II p. m. 6.

PRZESLICZNY, duży pokój frontowy z wygodnym wejściem, ewentualnie umeblowany odnajmie zaraz, Piotrkowska 55/7.

POKOJ do wynajęcia umeblowany dla jednej lub dwóch osób. Piotrkowska 112, m. 5.

POKOJ umeblowany natychmiast do oddania. Wiadomość Andrzeja Nr. 52, m. 18.

POKOJ ciepły, frontowy, umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia. 6-go Sierpnia 28, m. 9 II p. fr.

WYNAJME pokój umeblowany z oddzielnym wejściem oraz pokój przejęciowy. Główna 46, m. 20

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki, polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Zadajcie prospektów.

ZAROBEK damy osobom inteligentnym, mogącym poświęcić nieco wolnego czasu bez uszczerbku dla swoich zajęć i bez narażenia godności stanu. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa 11-a. Dla pracujących już w dziale oblięgi specjalne warunki. 30

POTRZEBNA wykwalifikowana szwaczka do przyszywania gumy na maszynie. Południowa 46, trykociarnia.

INKASENTA do lat 40 poszukuje poważna instytucja. Kaucja 400 zł. Oferty „Izraelita”.

300 ZŁOTYCH dam tylko za wskazanie wakującej posady. Oferty „Posada” do „Republiki”.

MASZYNISTKA poszukuje posady za bardzo niską pensję. Łaskawe oferty do „Republiki” — „Maszynistka”.

POSZUKUJE paniątki do 2-letniego dziecka z odpowiednimi świadectwami. Piotrkowska 124, m. 5, od godz. 4—7.

LOKAL z długoletnimi świadectwami, samotny, poszukuje posady od zaraz. Miejscowość obojętna. Tokarzewskiego 19, J. Wojciechowski.

POTRZEBNI monterzy na roboty instalacyjne, kanalizacyjne, wodociągowe i centralne ogrzewania. Tylko fachowcy obeznani z robotami akordowymi mogą być przyjęci. Zgłoszenia pi semne wraz z opisami świadectw na leży składać do administracji pod „Roboty”

Nauka i wychowanie

MATURA! Lekcje indywidualne i kom plety u profesora. Piotrkowska 209, front, drugie piętro, po południu. 13

NIEMIECKIEGO, korespondencji ze świetnym rezultatem udziela zdojny nauczyciel specjalista, metoda Berlitta Łask, oferty pod „A. B.”

MATURA!!! Student ostatniego semestru Politechniki Warszawskiej udziela matematyki fizyki. Dzwonić 209-75

Rozmaite

JROGA do zdrowia, piękności, powabu prowadzi do Julianowej Dreherowej, Warszawa, Nowogrodzka 21/3. Cenniki z opisami artykułów higienicznych, pasów brzusznych, pończoczek gumowych, masek upiększających etc. Żądajcie bezpłatnie. 29-3

ZGUBILEM 250 złotych, 10 sztuk po 10, 3 szt. po 50 złotych, dnia 11 o godzinie 4 po poł. na ul. Piotrkowskiej od Zielonej do Przejazdu lub w kantarze H. Schiffa, Piotrkowska 78. Uczelny znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do M. Wikińskiego, Różana 10, tel. 200-41.

ZGUBILEM protest na sumę 102.50 wystawca Lichtensztejn, był platny 13 lutego. Takowy unieważniam.

ABRAM Bechler, Sienkiewicza 105, zgubił kwit na wpłaconą kaucję zł. 250 wydany przez Elektrownię m. Łodzi.

GRAWARZ Władysław, Zamkowa 20 Pabjanice, zgubił kartę rejestracyjną wywd. w Pabjanicach.

HENRYK Edmund Raczyński, Napiór-kowskiego Nr. 76, zgubił legitymację wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 16020/30.

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które spowodowały nie zmiernia treści ogłoszenia, nie uważajniara do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.